Nr. 127. Kraków, Niedziela 7 Czerwca 1891. Rocznik X.

NOWA REFORMA

Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	*półrocznie:*	*kwartalnie:*	*miesięcznie:*
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 zł. w. a.
W Państwie Niemieckiem	28 " "	14 " "	7 " "	2 " 50 t.
W miejscu	20 " "	10 " "	5 " "	1 " 80 ct.
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 " "	16 " "	8 " "	3 " "

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *„Nowej Reformy"* i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya *„Nowej Reformy"*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — C. k. krakowskie konces. biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handel E. Śmidowicza w Sukiennicach. — Handel J. Bajera przy ul. Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Ogłoszenia** do *„Nowej Reformy"* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników, Ludwik Plohn, ulica Karola Ludwika, 11. — W **Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza. — W **Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara. — W **Przemyślu** B. Doskoski i Spółka. — W **Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — W **Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3, rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne nadsyłanie przedpłaty, która wynosi:

za czerwiec:

W miejscu . . . . **1** złr. **80** ct.
z przesełką pocztową w Austryi . . **2** złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem . . **2** złr. **50** ct.

Na podstawie ugody zawartej z wydawnictwem **„NOWE MODY"** Prenumeratorowie *N. Reformy* mogą je otrzymać po cenie znacznie zniżonej, a mianowicie: **1 złr. 20 ct. kwartalnie, 40 ct. miesięcznie.**

Nowe Mody wychodzące 1 i 15 każdego miesiąca obejmują rocznie przeszło 2.500 rycin i wzorów na ubiory i roboty ręczne, 48 kolorowanych obrazów i 12 tablic kroju, oraz powieści, nowele, artykuły literackie, rozmaitości itd.

„Przeciw socyalistom."

„Stan wyjątkowy" dla Wiednia i kilku innych okręgów sądowych jest bardzo słusznie przedmiotem skarg i żalów posłów liberalnych w parlamencie, — ostatecznie zaś komisya dla wniosku Pernerstorfera, domagającego się zniesienia ustawy rządowej o „stanie wyjątkowym," wniosek ten w całości uchwaliła, a odnośne sprawozdanie stanąćby niebawem powinno na porządku dziennym Izby poselskiej. Jaki los spotka ten wniosek, nie wiadomo, — to jednak więcej jak pewne, że prezydent gabinetu był mu zawsze nieprzychylny, obecnie zaś, może w przewidywaniu, że wniosek Pernerstorfera zyskać może uchwałę Izby, wystąpił z projektem ustawy przeciw socyalistom, która po zniesieniu stanu wyjątkowego w kilku okręgach sądowych, zaprowadzałaby go w całem państwie.

Nie podobna przypuścić, aby rząd wierzył w przejście przedłożonej Izbie ustawy; raczej domyślaćby się można, że ma to być postrachem przed żądaniem zniesienia „stanu wyjątkowego." Tem mniej chyba wyczekiwaćby się godziło, że Izba poselska zdobyłaby się na odwagę uchwalenia jedynej w swoim rodzaju ustawy, która w puch rozbija najważniejsze zdobycze konstytucyjnego życia, bo narusza wolność zgromadzeń i stowarzyszeń, — kwestyonuje tak zwaną w Austryi „wolność prasy" — a nawet egzystencyę spółek zarobkowych czyni zależną od dobrej woli władz politycznych.

Cóż się stało takiego, że rząd występuje z ustawą tak wyjątkową? Komisya parlamentarna stwierdziła przecież, że rozruchy socyalistyczne niemal nie pojawiają się, — o agitacyach wśród robotników słyszymy coraz rzadziej. Tem dziwniejszem wydać się musi wnoszenie ustawy „przeciw socyalistom" w dobie obecnej.

Który z klubów Izby poselskiej odważyłby się głosować za tą ustawą? Nie dogadza ona ani lewicy, ani większości klubów prawicy; nie przyłoży chyba ręki do uchwalenia ustawy takiej i Koło polskie. Usłużność dla rządu przekracza tutaj najdalsze nawet granice.

Przedłożony Izbie projekt hr. Taafego nie jest właściwie nowym. Jeszcze na początku roku 1885 wniósł był rząd do Izby poselskiej dwa projekta ustaw: jednej z przepisami przeciw niebezpiecznym dla ogółu dążnościom socyalistycznym, drugiej z postanowieniami przeciw niebezpiecznemu dla ogółu użytkowi materyj wybuchowych i takiemuż obchodzeniu się z niemi. Drugi z tych projektów rychło przeszedł wszystkie stadya parlamentarne i już dnia 27 maja r. 1885 stał się prawomocną ustawą. Pierwszy natomiast nie doczekał się załatwienia nawet w komisyi Izby poselskiej, gdy w lecie tego roku skończył się okres ustawodawczy. Dlatego na początku sesyi następnej rząd wznowił ten projekt, dodając doń drugi, wedle którego sprawy o niebezpieczne dążności socyalistyczne miały być wyjęte z pod judykatury sądów przysięgłych. Oba te projekty przez całą sesyę ubiegłą nie wyszły z komisyi Izby poselskiej. Więc na nowo wnosi rząd projekt z przepisami przeciw niebezpiecznym dla ogółu dążnościom socyalistycznym, ale to już bez projektu o wyjęciu spraw takich z pod judykatury sądów przysięgłych. Rząd, jak mówią motywa, czyni to „w przekonaniu, że ustawy teraźniejsze niezupełnie wystarczają przeciw tym wykroczeniom socyalistycznym, które zmierzają do gwałtownego zburzenia teraźniejszego porządku rzeczy w państwie i społeczeństwie".

Wznowiony tedy po raz drugi projekt, uwzględniający zresztą niektóre zmiany, uchwalone przez komisyę Izby na sesyi ostatniej, opiewa w streszczeniu, jak następuje:

Artykuł I. zawiera postanowienia dodatkowe do ustaw o stowarzyszeniach z lat 1852 i 1867, tudzież do wszystkich innych ustaw, które tyczą się spraw stowarzyszeń. Wedle postanowień tych, „zabraniać należy tworzenia stowarzyszeń, co do których na podstawie faktów przypuścić można, że służyć będą takim dążnościom socyalistycznym, które zmierzają do gwałtownego zburzenia teraźniejszego porządku w państwie i społeczeństwie" (§ 1.), a z istniejących już stowarzyszeń te mają być rozwiązane, któreby owym dążnościom służyły (§ 2), które to postanowienie odnosi się także do spółek zarobkowych i gospodarczych (§ 6). Stowarzyszenia wzajemnej pomocy, jeśli, służąc wprawdzie owym celom, legalnie jednak spełniają swój cel właściwy, nie mogą być od razu rozwiązane, lecz muszą być stawione pod kontrolę władz (§ 3), a od woli politycznej władzy krajowej zależeć będzie, czy kontrola ta powstrzymać ma rozwiązanie także spółek zarobkowych i gospodarczych (§ 6, ustęp drugi); dopiero sprzeciwienie się zarządzeniom władzy kontrolującej ma pociągnąć za sobą stanowczo rozwiązanie (§ 5). Z pod rozwiązania wyjęte są stowarzyszenia cechowe i Kasy cechowe; względem nich ma być dozwolona tylko kontrola władzy politycznej (§ 7); atrybucye tej kontroli są objęte § 5-tym. Kary za wykroczenia przeciw tym postanowieniom, wymierzone są na co najmniej na trzy miesiące, a co najwięcej na trzy lata ścisłego aresztu z dodatkiem 100 do 500 złr. grzywien.

Artykuł II zawiera postanowienia dodatkowe do ustawy o zgromadzeniach z r. 1867. Pod karą zakazuje zwoływania (§ 5) i uczestniczenia (§ 6) w zgromadzeniach, które mają służyć lub służą celom powyżej określonym, chociażby nawet zgromadzenia nie były przystępne dla publiczności (§ 3).

Nakoniec zawiera artykuł III postanowienia dodatkowe do wszelkich ustaw, tyczących się druków. Rozpowszechnianie pism, służących owym celom, może być sądownie zakazane (§. 1), a jeśli to jest pismo peryodyczne, dwukrotny zakaz taki może pociągnąć za sobą zakaz dalszego wydawania (§. 2), choćby tytuł i format był zmieniony (§. 3). Wykroczenia, do których należy także posiadanie większej ilości egzemplarzy pisma niebezpiecznego, w okolicznościach, pozwalających poznać zamiar rozpowszechnienia (§. 5), karane być mają także ścisłym aresztem od trzech miesięcy do trzech lat, i grzywnami od 100 do 500 złr. (§§. 3 i 4); tylko tajne drukarnie i wszelki stosunek z niemi, zakazane są pod karą nie niżej sześciu miesięcy i grzywien aż do 1.000 złr., jakoteż konfiskatą drukarni, chociażby nie była własnością osoby skazanej (§. 6).

Oprócz tego zawiera projekt następujące przepisy, nie nawiązane do żadnej z ustaw teraźniejszych.

Artykuł IV pod karą aresztu od miesiąca do sześciu miesięcy i grzywny od 100 do 500 złr. zakazuje zbierania i dawania składek na popieranie wymienionych powyżej dążności. Składki będą konfiskowane na rzecz ubogich.

Artykuł V powiada: Osoby, co do których na podstawie faktów przypuścić można, że z agitacyi za dążnościami określonemi §. 1 artykułu I. ustawy niniejszej czynią sobie sposób zarobkowania (*ein Geschäft*), jako też osoby prawomocnie wedle ustawy niniejszej zasądzone, mogą być stawione pod dozór policyjny co najdłużej na trzy lata; artykuł VI zaś podaje, że jeśli takiemi osobami są oberżyści, szynkarze, drukarze, księgarze, kolporterowie, handlarze domokrążni, można odjąć im konsens na wykonywanie procederu.

Artykuł VII stanowi, że gdzieby powszechny kodeks karny dopuszczał cięższe kary, tam je też zastósować należy.

Ustawa ma wejść w życie tuż po ogłoszeniu. W projektach z roku 1885 i 1886 był jeszcze artykuł VIII, wedle którego ustawa miała być wydana tylko na lat pięć; w projekcie teraźniejszym artykuł ten opuszczono.

Korespondencya „Nowej Reformy"

***Wiedeń**, 6 czerwca.*

(§) Wczoraj odbyło się posiedzenie Koła polskiego, którego przebieg był mniej-więcej następujący:

Przybyła do Koła deputacya Rady powiatowej rohatyńskiej z prośbą, aby kolej z Tarnopola do Brzeżan nie szła do Halicza, lecz do Rohatyna. Imieniem deputacyi przemawiał poseł Torosiewicz.

Prezes Koła Jaworski odpowiada, że Koło będzie te życzenia popierać.

Prezes odczytuje następnie pismo Wydziału krajowego w sprawie naruszenia granic Galicyi przy Morskiem Oku. Pismo oparte jest na rezolucyi hr. Władysława Zamoyskiego, właściciela Zakopanego. Na posiedzenie przybył w tej sprawie także członek Wydziału kr. dr. Sawczak.

Wydział krajowy domaga się, aby Koło sprawę tę poparło u ministra spraw wewnętrznych.

Dr. Sawczak, jako członek Wydziału krajowego, daje wyjaśnienia w tej sprawie, cokolwiek uspokajające, na podstawie relacyj w ministerstwie osiągniętych.

Pos. Sokołowski daje pogląd historyczny na tok sporu i mniema, że nie trzeba się oddawać illuzyom, jakoby ministerstwo sprawę tę rychło załatwiło. Chwile takie były już: w r. 1864, zarządzono dochodzenie rządowe, a w r. 1883 dopiero je podjęto. Trzeba tę sprawę poprzeć energicznie i należy wnieść interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych na najbliższem posiedzeniu. Mowca odczytuje zarazem projekt interpelacyi.

Pos. Chrzanowski mniema, że to nie jest spór graniczny, lecz prywatny.(!) Domaga się, aby wybrać komisyę do ułożenia interpelacyi.

Pos. Rutowski przyłącza się do poprzednich mowców i jest za działaniem energicznem, Węgrom uśmiecha się bowiem posiadanie zajętego obszaru.

Pos. Madeyski przedstawia petycyę Towarzystwa tatrzańskiego w tej sprawie, nadesłaną na jego ręce i dowodzi, że od r. 1858 kwestya ta jest sporem granicznym. Zgadza się na interpelacyę, ale domaga się pewnych poprawek, a zarazem osobno wysłania deputacyi do ministra spraw wewnętrznych i do ministra sprawiedliwości.

Pos. Wodzicki jest za dwojaką interpelacyą: do ministra spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

Pos. Ruczka jest za interpelacyą energiczną.

Pos. Stadnicki przytacza kilka faktów dla wyjaśnienia sprawy.

Pos. Sokołowski odpowiada poprzednim mowcom i daje nowe wyjaśnienia i dowody, że sporne parcele przy Morskiem Oku należały od dawna do Polski a później do Galicyi.

Pos. Chrzanowski popiera swój wniosek o wybranie komisyi, którąby się zajęła zredagowaniem interpelacyi,

Pos. Rutowski wymaga pośpiechu w działaniu i sprzeciwia się nowym dochodzeniom i zwłokom.

Prezes Jaworski oświadcza, że stoi na tem stanowisku prawnem, co pos. Madejski; zgadza się zupełnie z wnioskiem Sokołowskiego co do interpelacyi. Zgadza się również i z Rutowskim, aby sprawę spiesznie załatwić. Po piśmie hr. Zamoyskiego, które dziś nadeszło, zmieniła się sytuacya i dlatego interpelacya musi być inaczej ułożona.

Pos. Madejski daje wyjaśnienia i odczytuje ustępy z petycyi Towarzystwa Tatrzańskiego.

Pos. Sawczak wyjaśnia, że sprawa jest graniczną, bo władze polityczne węgierskie dają pomoc sądom węgierskim przy sporze pomiędzy Zamoyskim a Hohenlohem (Kegler).

Pos. Sokołowski widzi, że po wyjaśnieniach i pismach odczytanych sytuacya się zmieniła; należy więc interpelacyę energiczniej sformułować; zgadza się więc z wnioskiem Chrzanowskiego.

Wniosek Sokołowskiego o wniesienie w Izbie pos interpelacyi został ostatecznie uchwalony, również wniosek Chrzanowskiego o komisyi, do której wybrano pp.: Jaworskiego, Sokołowskiego, Madejskiego i Chrzanowskiego.

Kółka rolnicze.

(Dokończenie).

W wykazie statystycznym Towarzystw gospodarskich w Austryi nasze Towarzystwo „Kółek rolniczych" zajmuje jedno z pierwszych miejsc, o działalności zaś nauczycieli wędrownych i lustratorów gospodarstw włościańskich w sprawozdaniach ministerstwa rolnictwa znajdujemy bardzo pochlebne zdanie.

Za pośrednictwem zarządu głównego sprowadziły „Kółka rolnicze" w ciągu ubiegłego roku nasion pastewnych, zbożowych, ogrodowych i lnu inflantskiego po cenach zniżonych za kwotę złr. 8.508 (nie wliczając do tej sumy nasienia zbóż za złr. 5.079, pochodzącej z subwencyi Wydziału krajowego dla członków „Kółek", klęską nieurodzaju dotkniętych): maszyn i narzędzi rolniczych sprowadzono za sumę 1.750 złr. Od czasu założenia Towarzystwa sprowadzono w ogóle nasion lepszych, maszyn i narzędzi rolniczych za złr. 76.101 po większej części wprost od producentów i fabrykantów.

Mączki kościanej do uprawy roli zakupiły „Kółka" za złr. 28.447, chociaż i to jeszcze nie jest dokładną cyfrą, bo wiele „Kółek", które sprawozdań swoich nie złożyły w znacznej ilości, używają sztucznych nawozów.

Zarząd główny zajmował się i w tym roku sprowadzaniem szczepów drzew owocowych i zrazów, uzyskawszy przedtem od producentów zniżone ceny.

Z subwencyi Wydziału krajowego w kwoci 5.000 złr., udzielonej na zakupno nasion zbóż dla członków „Kółek rolniczych", dotkniętych klęską nieurodzajów, zarząd uchwalił zakupić tylko najpotrzebniejsze włościanom zboża to jest jęczmień i owies. Zapomogę tę rozdzielono w ilości 170 cetn. metr. jęczmienia i 400 cetn. metr. owsa, między najbardziej dotkniętych klęską. Koszta zakupna zboża wraz z przesyłką, która dzięki dyrekcyom kolei żelaznych w kraju była znacznie zniżoną, wyniosły 5.079 złr 23 ct.

Podniesienie gospodarstw włościańskich, jak wiadomo, postawiło sobie Tow. jako jedno z najważniejszych swych zadań i w tym celu pierwszy zarząd główny „Kółek roln." podjął w Galicyi systematyczne przeprowadzanie lustracyj gospodarstw włościańskich przez agronomów teoretycznie i praktycznie wykształconych, a lubo stan gospodarstw włościańskich w ogóle źle się jeszcze przedstawia i całej pieczołowitości zarządu głównego wymaga, to jednakże odbyte lustracye zbawiennie wpłynęły na ich ulepszenie.

Zarząd główny, oceniwszy doniosłość lustracyi, począwszy od r. 1883 wnosił petycye do Sejmu o udzielenie odpowiedniej subwencyi na ustanowienie stałych lustratorów pod kierownictwem zarządu Tow. Kółek roln. i odtąd w staraniach swych nie ustawał, osiągnąwszy chociaż ten rezultat, że kraj nasz tym staraniom zarządu zawdzięcza na razie zamianowanie uchwałą Wydziału kraj. w r. 1889 nauczyciela wędrownego w osobie p. Edmunda Bielskiego, a w r. 1890 drugiego, w osobie p. Sewetyna Wiśniewskiego — jak niemniej uchwały Sejmu, zmierzające do pomnożenia liczby wspomnianych funkcyonaryuszy.

Celem zastosowania ustanowionego przez zarząd główny dla lustratorów „Kółek rolniczych" i nauczycieli wędrownych programu, spowodował zarząd główny naradę, którą Wydział kraj. zwołał na d. 16 maja 1890, a której przewodniczył członek Wydziału kraj. p. Romanowicz.

Na naradzie tej uchwalono odpowiednie dla lustratorów i nauczycieli wędrownych instrukcye.

W następnym artykule wykażemy starania Towarzystwa około podniesienia ducha obywatelskiego wśród włościan, czego dowodem niezwykły udział ludu wiejskiego w pogrzebaniu zwłok wieszcza Adama na Wawelu, dalej prace Towarzystwa około podniesienia drobnego przemysłu do-

---

DZIECI SZCZĘŚCIA.

POWIEŚĆ

przez

WALERYĘ MARRENÉ.

6 (Ciąg dalszy).

— Ah, pan prezes! — zawołała pani Mulska, witając pierwsza ze szczególnym naciskiem przechodzącego wysokiego mężczyznę.

Przyzwany w ten sposób, zbliżył się z wyszukaną grzecznością, mającą jednak ledwie dostrzegalny odcień lekceważenia. Czy odcień ten tyczył się pani Mulskiej, kobiet w ogóle, czy też nawet całego rodu ludzkiego, rozpoznać w tej chwili było niepodobna.

— Ah! to pani! zawsze równie piękna, zawsze przepysznie ubrana!

Kobieta spojrzała z zadowoleniem na swoją suknię, złożoną z koronek, aksamitów, jedwabi, kwiatów, dżetów, piór, całych ptaków i tego wszystkiego, z czego suknia składać się może.

— Dlaczegóżby inaczej być miało? — spytała dość głośno, by usłyszała ją starsza o wiele pani Kalicka — nie miałam jeszcze czasu zestarzeć się, ani znudzić strojem.

I oczy jej wielkie, śmiejące się, tak wyraźnie zatrzymywały przy sobie prezesa, iż zajął on miejsce ustąpione mu natychmiast przez jednego z jej sąsiadów.

— Widać ztąd, że jesteś pani szczęśliwą, że nie doznałaś żadnego zawodu, które nieraz starczą za lata.

— Zawodu! Oh, ja nie jestem wcale sentymentalna! — zawołała, patrząc mu w oczy wyzywająco — biorę życie takiem, jakiem jest.

— Dobrze pani robisz, ale pozwól sobie powiedzieć, iż jesteś wyjątkiem wśród kobiet.

— Masz na myśli małżeństwo Marceli, prezesie? Nieprawdaż?

Odcień gniewu, czy żalu, pokryty szybko wprawą światową, przemknął po rysach prezesa.

— Panna Marcela jest istotą doskonałą — odparł z przyciskiem.

— Czy powiedziałeś jej tak kiedy, prezesie, czy też zostawiasz tę specyalność panu Ryszardowi Czerczy, jej narzeczonemu?

— Ryszard Czercza! Czercza! więc tak się on nazywa. Prezentowano mi go, ale przyznam się nie zauważyłem nazwiska!

Mówił to z pozorną niedbałością, wlepiając w piękną panię, czy w jej nagie ramiona, oczy, rzucające iskry z za przymrużonych powiek i szkieł okularów. Pomimo to jednak skorzystał z pierwszej przerwy w rozmowie, by się oddalić. Szedł do salonu, rozdając na prawo i lewo ukłony i skinienia trochę protekcyonalne, aż wreszcie znalazł się w zagłębieniu okna, na pół zasłoniętego firanką. Oparł się plecami o framugę i zaczął rozglądać się po salonie z większem zajęciem, niż to czyni widz obojętny, — tak, jakby kogoś upatrywał.

Właśnie rozpoczynano tańce, pary przesuwały się około niego jedne po drugich. Gdyby kto śledził wyraz jego twarzy, byłby dostrzegł, jak chwilami, na widok wirujących tancerek, zapalały się jego źrenice, na widok innych znów, złośliwy uśmiech rysował się na jego wargach. Wszystko to jednak kryły draperye firanek.

Eustachy Olbrowicz, zwany ogólnie prezesem z powodu piastowanej w jakiejś instytucyi godności, należał do arystokracyi finansowej, mającej już swoje tradycye. Trzecie pokolenie Olbrowiczów obracało milionami i znać to było na dzisiejszym przedstawicielu rodziny i firmy. Posiadał on pewność siebie, jaką daje położenie obok wytwornego obejścia, wyrobionego wychowaniem, a do którego, według okoliczności, mięszał się nieraz subtelny odcień lekceważenia.

Według utartego zdania, znać w nim było pana. Wiek jego był nieokreślony, wyglądał młodo, jednakże od pewnego już czasu znanym był, jako piękny mężczyzna, a jego powodzenie u kobiet było przysłowiowe. Dzięki naturze, czy też sztuce, przychodzącej jej w pomoc, piękność tę zachował w zupełności; wysoka, kształtna jego postać miała jeszcze zupełną elastyczność ruchów, białe czoło było bez zmarszczek, a trochę przerzedzone włosy na skroniach nie świeciły ani jedną drobną nicią. Rysy jego delikatne przypominały rzeźby starożytne, nie posągi jednak bogów lub bohaterów, ale raczej faunów i satyrów. Usta jego, pięknego rysunku, były przecież trochę zbyt rozcięte, trochę zbyt mięsiste, ale uśmiech ich miał czar sobie właściwy, był subtelny, ironiczny i dobroduszny razem. Czoło szlachetne uderzało wydatnemi kątami. Oczy bądź to z przyzwyczajenia, bądź z powodu krótkiego wzroku przymrużał często, zwłaszcza w rozmowie, gdy nie chciał odkryć głębi swej myśli, malującej się w nich zbytecznie, chwilami jednak można w nich było zauważyć wyraz zadumy, czy rozmarzenia, jakie mają niektóre, głębiej pojęte głowy faunów.

Prezes słynął z dowcipu i zręczności, z jaką prowadził wielkie interesa, nie pozwalając się im pochłaniać. W towarzystwie był tak swobodny, iż niktby nie pomyślał, jak różnorodne sprawy ciążyły na jego głowie. Miał zawsze czas na zabawę lub miłostkę. Był wspaniałomyślny, gdy chodziło o cele, dobru publicznemu poświęcone. Kieszeń jego stała zawsze otworem w razie składek, ofiar i t. d, najhojniejszym jednak był wtenczas, gdy pośredniczką miłosierdzia była kobieta; uważano nawet, iż dobroczynność jego wzrastała w stosunku prostym do piękności kobiety. Przystojnej dawał dużo, ładnej więcej jeszcze, a już taka, co miała szczęście mu się podobać, mogła dowolnie czerpać z jego kasy, na co chciała.

Prezes bywał chętnie w towarzystwach, ale tam tylko, gdzie wiedział, że spotka ładne kobiety. Znał wszystkie piękności Warszawy, na jakimkolwiek znajdowały się szczeblu towarzyskim, wolał jednak te, co stały niżej, niż wyżej, z przyczyn łatwych do zrozumienia. Kult piękności posuwał tak daleko, iż zdolny był nawet do platonicznego uczucia, jeśli inaczej być nie mogło.

Jakżeż się było dziwić, że kobiety przepadały za prezesem. Miał on nie mniejsze uznanie pomiędzy mężczyznami. Pomimo swych milionów, był przystępny i uczynny, a złośliwość, która była u niego tylko wynikiem obserwacyi, umiał tak subtelnie stosować, że nigdy się nie pomylił w adresie i nigdy nikogo nie obraził.

Osobistość tak wybitna nie mogła długo pozostać w ukryciu, niebawem też zbliżył się do prezesa pan Hijacenty, jeden z tych natrętów, którzy tak długo, tak niezmordowanie kręcą się około wszelkiego rodzaju słońc, aż w końcu wyrobią sobie obok nich prawo obywatelstwa i stają się uprawnionymi ich satelitami, — odbierają z góry światło, a zatracają własną indywidualność, jeśli ją kiedykolwiek posiadali.

Prezes przyzwyczaił się do pana Hijacentego, obecność jego przestała mu być natrętną, a tem samem stała się nieraz miłą. Doszło do tego, iż zapraszając prezesa, zapraszano i Hijacentego, on znał wszystkie jego gusta, przyzwyczajenia, zachcianki, wiedział, co i kiedy będzie mu przyjemnem, kto go znudzi. Był to rodzaj dobrowolnego adjutanta, akceptowanego zarówno przez pryncypała, jak przez świat.

— Cóż to, prezes pozostaje na stanowisku obserwacyjnem — zauważył, mieszcząc się obok niego za firanką.

Właśnie w tej chwili Marcela przesuwała się koło nich, oparta na ramieniu Ryszarda. Jedwab jej sukni, unoszonej wirem walca, zaszeleściał i musnął stojących, perły dżetowe uderzając o siebie wydały dźwięk suchy. Dźwięk ten musiał podziałać na nerwy prezesa, bo olimpijska brew jego ściągnęła się lekko.

— Cóż chcesz — odparł, z ostrem szyderstwem w głosie, wskazując mu młodą parę — wobec tak patryarchalnej uroczystości, to jedno stanowisko zająć można. W bajkach książęta żenili się z pasterkami, tutaj dzieje się na odwrót, księżniczka zaślubia... no nie pasterza, ale gorzej... kancelistę.

— Już ten narzeczony w czepku się urodził. Nie jeden chciałby być na jego miejscu.

Pan Hijacenty mówiąc to patrzał z boku na pryncypała i zahazardował dalej.

— Ty sam prezesie...

Przymrużone oczy prezesa spiorunowały go w ten sposób, iż zrozumiał popełnioną niezręczność. Prezes był w najgorszym humorze.

— To zależy... — odparł drwiąco. — Podobnie piękna żona, to ma swoje niedogodności. Gdyby jeszcze była choć w połowie tak zręczną, jak piękną... Ale ona zręczną nie jest; inaczej... no inaczej czyż robiłaby tak lichą partyę.

Wzruszył ramionami, a około ust zarysowały mu się charakterystyczne bruzdy ironii, połączone z wyrazem dojmującego bólu.

(C. d. n.)

mowego, pomnożenia „sklepików chrześciańskich“ i zachęcenia do ubezpieczenia zagród i plonów.

II.

Sejm nasz uznał dodatnią działalność Tow. „Kółek rolniczych“ i dnia 27 listopada z. r. uchwalił dla popierania działalności handlowo-przemysłowej „Kółek“ fundusz pożyczkowy 15.000 złr. Zarząd Towarzystwa poczynił w Wydziale krajowym odpowiednie kroki, celem jak najrychlejszego wprowadzenia w życie tego funduszu, tem bardziej, że sprawa sklepików „Kółek rolniczych“ przybrała już znaczne rozmiary i rzadko zdarza się „Kółko rolnicze,“ któreby przy swem zawiązaniu nie założyło u siebie sklepiku, a członkowie poznawszy doniosłość sklepików kółkowych z chęcią składają na ten cel swój ciężko zaoszczędzony grosz.

Z rozwojem sklepików tych, zwanych „chrześcijańskiemi,“ dał się czuć bardzo brak hurtownych składów, skądby poszczególne „Kółka“ pewnej okolicy mogły dla siebie sprowadzać potrzebne towary. Niektóre zarządy powiatowe mogą być przykładem w tym kierunku dla innych zarządów. I tak zarząd powiatowy w Czortkowie od samego swego założenia sprowadza dla swych „Kółek rolniczych“ niektóre towary, jak: sól, żelazo, naftę, mąkę, bławatne towary i inne służące do użytku tamtejszych mieszkańców; również czyni to zarząd powiatowy w Biale i zarząd pow. w Podhajcach. Najdalej w tej sprawie postąpił zarząd pow. w Tarnobrzegu, który przy energii swego prezesa Henryka Dolańskiego i sekretarza dra Ant. Surowieckiego, zwołał na dzień 29 listopada z. r. posiedzenie delegatów „Kółek rolniczych“ celem uchwalenia i podpisania statutu Towarzystwa „Składu towarów Kółek rolniczych,“ co też na tem posiedzeniu zostało uskutecznionem.

Sprawą podniesienia różnych gałęzi przemysłu domowego i zarząd główny i same „Kółka“ zajmowały się dość energicznie. „Kółka“ udawały się do zarządu głównego o umożliwienie swym członkom nauki w szkołach dopełniających, koszykarstwa, tkactwa, ślusarstwa, a zarząd główny udawał się z prośbą do Wydziału krajowego, który z gotowością przychodził z pomocą proszącym. Przytem nadmienić należy, że Wydział krajowy na przedstawienie zarządu głównego również przychylnie załatwił prośbę „Kółka rolniczego“ w Kopkach, w sprawie regulacyi rzeki Sanu, i „Kółka rolniczego“ w Bilce Szlacheckiej w sprawie melioracyi łąk.

Gdy tylko propinacya przeszła na kraj, wielu przewodniczących „Kółek rolniczych“ robiło starania, aby „Kółka“ same mogły dzierżawić propinacyę, już nie dla ciągnięcia zysków, ale dla ochrony ludu od demoralizacyi. Mimo licznych, prawie do wiary niepodobnych przeszkód, jakie stawiali dawni karczmarze, w wielu miejscach to się udało i dzisiaj propinacya w wielu gminach jest w rękach „Kółka.“

Tak dawniejsze, jak i nowo zawiązane „Kółka roln.“, starały się o zaprowadzenie trafik przy sklepikach i znalazły w tej sprawie poparcie bar. Adolfa Jorkascha, wiceprezydenta kraj. dyrekcyi skarbu.

Zabiegom zarządu głównego, a przedewszystkiem omawianiu na posiedzeniach „Kółek rolniczych“ tak ważnej sprawy, jaką jest sprawa ubezpieczania się od szkód z pożarów, zawdzięczamy, że liczba ubezpieczonych włościan w „krak. Tow. wzaj. ubezp.“ w ostatnich czasach znacznie wzrosła. Według sprawozdań otrzymanych za r. 1890 od 202 „Kółek rolniczych“, ubezpieczyło się w tych 202 „Kółkach“, **2514** członków na ogólną sumę **1.045.657** złr. Cyfra ta niewątpliwie okaże się znacznie wyższą, skoro zarząd główny otrzyma sprawozdania roczne i z innych „Kółek rolniczych“, które jeszcze sprawozdań tych dotąd nie przedłożyły. Zarządy „Kółek rolniczych“ dokładały także usilnych starań do zaprowadzenia straży pożarnych ochotniczych, których „Kółka rolnicze“, jak wykazują dotychczas otrzymane sprawozdania, zaprowadziły 48, a w nich zakupiono 80 sikawek.

Wspomnieć jeszcze tutaj musimy o matach słomianych, ogniotrwałych, które tak mocno zajęły włościan na walnem zgromadzeniu delegatów „Kółek rolniczych“ odbytem przed dwoma laty we Lwowie. Wynalazcą tych mat, jest inżynier p. Uderski. Dla transportu słomy, potrzebnej do wyrobu tychże mat odniósł się wynalazca do dyrekcyi kolei żelaznych o zniżenie cen transportu słomy. Zarząd główny poparł petycyę p. Uderskiego i dyrekcya przyrzekła zniżyć ceny przewozu.

Czynny brał udział zarząd główny przez swego delegata dr. Bron. Dulębę przy przeprowadzeniu sprawy połączenia „Galic. Tow. pszczelniczo-ogrodniczego“ i „Tow. ogrodniczo-sadowniczego“ w jedno Tow. istniejące obecnie pod nazwą „Zjednoczone galic. Tow. dla ogrodnictwa i pszczelnictwa.“

Trzydziestoletnia praca nad oświatą ludu wydała już swoje owoce. Dowodem niezwykły dotychczas udział włościan w pogrzebie Adama Mickiewicza, około czego nie mało zasług położyły „Kółka rolnicze“.

Dzień 4 lipca 1890 roku był dla „Kółek rolniczych“ — jak powiada sprawozdanie — dniem święta narodowego, które włościanie i „Kółka“ święciły w sposób ile możności najgodniejszy.

Na przedstawienie Tow. roln. w Krakowie zajął się zarząd główny zbadaniem rzekomo w kraju istniejącej zarazy drobiu; przedłożył ministerstwu rolnictwa wykaz statystyczny istniejących „Kółek rolniczych“; rozesłał sprawozdania tak z czynności zarządu jak i z lustracyi gospodarstw wszystkim władzom autonomicznym i krajowym, Towarzystwom okręgowym rolniczym i gospodarskim, członkom założycielem i wspierającym, zarządom powiatowym, delegatom Towarzystwa i „Kółkom rolniczym“; był pośrednikiem i rzecznikiem „Kółek rolniczych“ w załatwianiu ich różnych spraw, udzielał im na żądanie wszelkich informacyj i wskazówek i załatwiał ich zlecenia każdym razem z możliwym pośpiechem.

Spraw osobno załatwionych wykazuje dziennik podawczy w r. 1890 w ogólnej liczbie 3983, a nadto uskuteczniono posyłek pocztowych i kolejowych w ilości 7365.

Oprócz tego wydawał zarząd główny miesięcznik pod tyt. *„Przewodnik Kółek rolniczych“* objętości dwóch arkuszy druku. W roku ubiegłym wydrukowano *Przewodnik* w ilości 18.800 egzemplarzy.

Tak się przedstawia w zarysach działalność zarządu głównego i niektórych zarządów powiatowych „Kółek rolniczych.“ Praca to dodatnia, godna uznania i poparcia ogółu społeczeństwa.

Sprawy krajowe.

***Lwów,** 5 czerwca.*

*(**Kwalifikacye urzędników magistrackich**).*

W wykonaniu nowej ustawy gminnej dla 30 miast uchwalił Wydział krajowy w porozumieniu z namiestnictwem rozporządzenie, ustanawiające kwalifikacye dla urzędników tych miast. Co do kwalifikacyi dla sekretarzy, rozróżnia rozporządzenie dwie kategorye miast. Zaliczając do pierwszorzędnych miasta: Białę, Bochnię, Brody, Brzeżany, Kołomyję, Jarosław, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Nowy-Sącz, Sanok, Sambor, Stryj, Stanisławów, Tarnów, Tarnopol i Złoczów przypisuje rozporządzenie dla sekretarzy ukończone nauki prawnicze z trzema egzaminami państwowemi i trzechletnią praktyką konceptową w dziale administracyjnym przy magistracie lub przy Wydziale krajowym. W innych miastach, ustawą z dnia 13 marca 1889 roku objętych, winni się sekretarze wykazać ukończoną ósmą klasą gimnazyalną i egzaminem dojrzałości, praktyką konceptową w dziale administracyjnym przy magistracie i świadectwem z odbytego egzaminu kwalifikacyjnego. Na równi z tak ukwalifikowanymi uważani być mają ci sekretarze, którzy przed wejściem w życie powołanej ustawy byli stale mianowani i wykażą się świadectwem magistratu, zatwierdzonem przez Wydział powiatowy i Wydział krajowy, że wskutek swej dłuższej praktyki nabyli potrzebnego wykształcenia fachowego i odznaczają się prawością i nieskazitelnością charakteru. Jako czas przejściowy dla sekretarzy obu grup miast naznacza rozporządzenie okres pięciu lat.

Dla rachmistrza, kontrolora i kasyera we wszystkich miastach, nową ustawą gminną objętych, przepisuje rozporządzenie jako warunek egzamin państwowy z rachunkowości i przynajmniej jeden rok praktyki przy kasie magistratu, lub przy kasie rządowej albo Wydziału krajowego. Czas przejściowy oznaczono na dwa lata od daty tego rozporządzenia.

Na posadę lekarza miejskiego wymaga się dyplomu doktora medycyny lub wszech nank lekarskich i świadectwa z odbytej dwuletniej praktyki przy szpitalu publicznym. Czas przejściowy oznaczono na jeden rok. Od budowniczego miejskiego wymaganem będzie świadectwo z odbytych studyów technicznych i ze złożonego egzaminu na budowniczego. Czas przejściowy dwa lata.

Na posadę inspektora policyi wymaganem będzie świadectwo złożonego egzaminu kwalifikacyjnego. Jako równo ukwalifikowani uważani będą ci, którzy służyli przy żandarmeryi i zdali egzamin na komendanta posterunku żandarmeryi. Ci inspektorowie policyi, którzy przed wejściem w życie ustawy dla 30 miast zostali stale mianowani, mają być uważani na równi co do wyż oznaczonej kwalifikacyi, jeżeli się wykażą świadectwem magistratu, zatwierdzonem przez Wydział powiatowy i Wydział krajowy, że wskutek dłuższej praktyki nabyli uzdolnienia fachowego i odznaczają się potrzebnym do tego zawodu sprytem i nieskazitelnością charakteru. Czas przejściowy dwa lata.

Bliższe postanowienia co do egzaminów kwalifikacyjnych dla sekretarzy, od których nie są wymagane studya prawnicze, i dla inspektorów policyi wyda Wydział krajowy w porozumieniu z namiestnictwem. Porozumienie w tej mierze jest w toku. Oprócz wymienionych tu kwalifikacyj każdy urzędnik wykazać się musi obywatelstwem austryackiem, znajomością języków krajowych i świadectwem moralności.

Napaści organu Bismarka na Austro-Węgry.

Żaden dziennik niemiecki nie wątpi, że *Hamb. Nachr.* są rzeczywiście organem ks. Bismarka, dlatego wszelkie wywody tego dziennika uchodzą za wyraz zapatrywań jego. Najświeższe napaści tego dziennika, skierowane na Austryę, zawierają wiele znamion takich, które zmuszają do domysłu, że informacye o nich pochodzą od byłego kanclerza niemieckiego. Uwagi godnym jest artykuł w jednym z ostatnich numerów, o którym już wczoraj krótka była wzmianka. Nawiązując swoje uwagi do tego, co napisała *N. fr. Presse* o demonstracyach czeskich w Pradze, piszą *Hamb. Nachr.*: „Stosunki narodowe wzmacniają mniemanie, że nieprzezornem było nie zatrzymać obu cięciw, jakie dawniej miały Niemcy na swoim łuku, lecz jednę — mianowicie rosyjską — po prostu przeciąć. Spory narodowe sięgają w Austryi nawet do korpusu oficerów tak, że wcale nie rzadko się zdarza, iż oficerowie jadają według grup narodowych w różnych restauracyach lub przy różnych stołach. Zapewne, że karność wyrównywa tu różnice, atoli z uwagi na możliwą przyszłość, nie można otrząść się z niepokojącego wrażenia — tem mniej, że w Niemczech przy ocenianiu wartości przymierza z Austryą wychodzi się z błędnego przypuszczenia, jakoby to przymierze osłaniało nas także od Francyi i jakoby Austrya obowiązaną była udzielić nam pomoc bezzwłocznie, skoroby Francya nas zaczepiła. To jest mylnem. Podług art. 2 przymierza *casus foederis* zachodzi dopiero wtedy, gdy oprócz Francyi także Rosya nas zaczepi, albo Francyę wojskiem swojem wspiera. Otóż tę okoliczność, że skutkiem zerwania z systemem równoczesnego opierania się o Rosyę, narażeni jesteśmy na szach z obu stron, wyzyskuje Austrya, aby na nas wymusić koncesye ekonomiczne. Austrya mniema, — co dziwić nie powinno, sądząc podług tego, co się stało, — że kierujące stanowisko w przymierzu, które Niemcy dzierżyły, przeszło teraz do Austryi — i stara się je wyzyskać. Dawniej uważano nas w Wiedniu nietylko za potężniejszych, ale za roztropniejszych, starano się w rzeczywistym stanie upatrywać strony jak najlepsze i zadowalniano się tem, co można było osiągnąć. Teraz występują tam z żądaniami, a ze strony Berlina wysyła się do Wiednia pośredników dla wykonania tych żądań i prowadzi sprawę tak, iż ministrowie pruscy muszą się powoływać na wiadomości, umieszczone w półurzędowych dziennikach austryackich, kiedy chodzi o to, aby narodowi niemieckiemu o najważniejszych sprawach ekonomicznych udzielić wiadomości. W Austryi organa opinii publicznej — mimo tajemnicy rokowań — wiedzą dobrze, o co chodzi i jaką doniosłość mają rokowania; tam zasięga się zdania u sfer interesowanych, podczas gdy opinia publiczna w Niemczech trzymana jest w ciemności i nieświadomości „przez wzgląd na Austryę i odbywające się rokowania z innemi państwami.“ Najmylniejszem przy tem jest twierdzenie, mające usprawiedliwić postępowanie obecne, jakoby dawniejszy rząd dokładał był starań o układy, jakie się teraz toczą z Austryą.

Faktem jest, że Austrya już dawniej — a mianowicie przez dziesięć lat — ustawicznie robiła usiłowania w podobnym kierunku na korzyść węgierskich handlarzy zboża. Z natury wzajemnych stosunków politycznych wynikało, że owe usiłowania z wielką uprzejmością i w tonie zgody przyjmowano — ale je mimo to rzeczywiście odrzucano. Na tem opierać twierdzenie, że dawny rząd czynił lub chciał uczynić to, co rząd teraźniejszy czyni, mogą tylko ludzie, którzy nie wiedzą, jak się prowadzi sprawy dyplomatyczne.“

Te i tym podobne wywody dziennika hamburskiego znalazły potępienie nie tylko w *Nat. Ztg.* i *Freis. Ztg.*, ale i w *Nordd. Allg. Ztg.*, albowiem w Niemczech zaczyna się budzić to przekonanie, że takie złośliwe krytyki i napaści mogą rzeczywiście osłabić serdeczne stosunki między Austryą a Niemcami. Gdy ks. Bismark był kanclerzem, nie namyślał się nigdy ani chwilę wszelką opozycyę piętnować mianem „wrogów Rzeszy“; — niektóre dzienniki niemieckie przypominają mu to teraz i ostrzegają go, aby dalszych niegodziwych napaści zaniechał.

Przegląd polityczny.

***Kraków,** 6 czerwca.*

Spór o granicę nad Morskiem Okiem doprowadził Koło polskie, dzięki inicyatywie posła Sokołowskiego, do energii, jakiej, niestety, rzadkie daje dowody. Koło polskie ma wnosić interpelacyę i to może aż do dwóch naraz ministrów! Wypadek to, bądź co bądź, w kronikach delegacyi naszej tak niezwykły, że godzi się go podkreślić. Gdyby Koło w innych sprawach tę samą obierało drogę do serc ministeryalnych, odnieślibyśmy przynajmniej tę korzyść, że cała Izba, a z nią opinia publiczna, wiedziałyby dokładnie, czego się domagamy, a co otrzymujemy.

Wczorajsze telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby poselskiej uzupełnić jedynie musimy wiadomością, że wniosek Herbsta o zniesieniu myt na mostach, drogach i przewozach skarbowych uchwalony został w drugiem czytaniu. Jako sprawozdawca komisyjny po raz pierwszy od lat 12, wystąpił przy tej sposobności dr. Plener. Zresztą wypełniły wczorajsze posiedzenie przeważnie petycye, które stosunków kraju naszego bezpośrednio nie dotyczą.

Następne posiedzenie Izby poselskiej odbędzie się we wtorek; na porządku dziennym postawiono między innemi pierwsze czytanie projektu rządowego o reformie studyów prawniczych.

Z Paryża.

Parlament francuski uchwalił na ostatniem posiedzeniu prawie jednomyślnie, bo 406 głosami przeciw 3, przedłożenie, na mocy którego ustanowionym zostanie jako maksymalny dwunastogodzinny dzień roboczy dla urzędników i robotników tych przedsiębiorstw transportowych, które zatwierdzane bywają przez państwo, departamenta lub gminy. Jest to bądź-co-bądź dla robotników ulga dość znaczna, ponieważ właśnie w przedsiębiorstwach transportowych robotnicy byli niezmiernie przeciążeni pracą i musieli pracować niekiedy po 14 godzin dziennie i więcej nawet. Z drugiej strony uchwała parlamentu ma zasadnicze znaczenie, można ją bowiem uważać za precedens i pierwszy krok do uregulowania normalnego dnia roboczego w drodze ustawodawczej.

Śledztwo w tak głośnej sprawie o zdradzenie tajemnicy przyrządzania melinitu przybiera coraz większe rozmiary. Ponieważ rząd pragnie sprawę tę wyświecić aż do najmniejszych szczegółów, przeto rewizye w mieszkaniach podejrzanych osób odbywają się nieprzerwanie. W tych dniach władze policyjne wkroczyły do mieszkania niejakiego Fasselera, urzędnika fabryki broni w Puteaux, który miał Triponet'owi dostarczyć ważnych planów i dokumentów z archiwum tejże rządowej fabryki. Policya miała w mieszkaniu jego poczynić ważne odkrycia. Wobec sędziego śledczego zeznał Fassler, że istotnie oddał Triponnet'owi rysunki, przedstawiające części składowe dział, że jednak nie robił tego z chęci zysku, lecz po prostu uważał Triponeta, jako oficera rezerwy, za uprawnionego do przejrzenia rysunków.

Opinia publiczna w Paryżu widzi w powyższych danych potwierdzenie oskarżeń i zarzutów, podniesionych przez głównego aktora całego zajścia Turpina przeciwko Triponet'owi i angielskiej firmie Armstronga, tj. że ostatecznie Triponet sprzedawał Anglii dokumenta, kradzione w ministerstwie wojny i rządowych fabrykach broni.

Rosya i Francya.

Niemałe wrażenie zrobił artykuł berlińskiej gazety *Post*, która zapewnia stanowczo, iż Rosya odrzuciła propozycyę zawarcia przymierza z Francyą. Według *Post*, propozycyę tę zrobiono formalnie ze strony francuskiej mniej więcej przed miesiącem — pod wrażeniem pogłosek o zamierzonej wizycie cara w Berlinie i o rozpoczęciu rokowań w sprawie traktatu handlowego Rosyi z Niemcami.

W Paryżu — pisze *Post* — chciano wyświetlić sytuacyę i o ile możności odwrócić niebezpieczeństwo odosobnienia Francyi. Po długiem wahaniu car, kierując się instynktową niechęcią do zawierania formalnych zobowiązań, odrzucił propozycyę rządu francuskiego. Odmowę tę uczyniono, jak się zdaje, w jak najgrzeczniejszej formie, i to w ten sposób, aby gabinet petersburski mógł każdej chwili do projektu tego powrócić. Odznaczenie Freycineta i Ribota wysokiemi orderami rosyjskiemi miało właśnie na celu — jak sądzi *Post* — osłabić w paryskich kołach rządowych wrażenie odmowy. Mimo to odmowa musiała zrobić bardzo przykre wrażenie nad Sekwaną, i troski polityczne, które skłaniają Francyę do szukania przyjaźni rosyjskiej, znacznie teraz wzrosły.

Tak pisze berlińska *Post*. — Z drugiej strony jednak krążą pogłoski, że Rosya, jakkolwiek nie jest skłonną do zawarcia formalnego przymierza z Francyą, gotowa jest wysłuchać życzliwie ze strony Francyi wszelkie tego rodzaju propozycye i wspólnie zastanowić się poufnie co do warunków i charakteru ewentualnego przymierza z Francyą. W tym celu gabinet petersburski dał do zrozumienia rządowi francuskiemu, aby na stanowisko ambasadora do Petersburga przysłano człowieka ze wszech miar zaufanego i najlepiej wojskowego, któryby dobrze znał militarne stosunki Francyi.

Prasa rosyjska tymczasem, pod wrażeniem zwiedzenia przez cara wystawy francuskiej w Moskwie, odzywa się jak najprzychylniej o Francuzach. *Nowoje Wremia* pisze między innemi: „Organizatorowie wystawy i rząd trzeciej republiki mogą teraz powinszować sobie, że dopięli najważniejszego swego celu. Panujący wódz narodu rosyjskiego obecnością swą na wystawie wyraził niejako zupełną sympatyę dla tych pobudek, które skłoniły przedstawicieli przemysłu i sztuki francuskiej do ukazania się w sercu Rosyi z doborowemi wzorami tej bogatej produkcyi, którą zachwycał się świat cały na ostatniej wystawie paryskiej“. *Nowosti* zaś piszą: „Europa jest teraz świadkiem jak najserdeczniejszych stosunków dwóch najpotężniejszych państw na północy i na zachodzie. Fakt tej przyjaźni nabiera obecnie tem większej doniosłości wobec podniesienia kwestyi przedłużenia trójprzymierza. Naprzeciw tej tak zwanej „ligi pokoju“ stoi teraz druga, o wiele potężniejsza, na trwałych stosunkach przyjaźni polegająca liga pokoju. Rosya i Francya stanowią związek, nie na papierze zawarty, lecz polegający na solidarności interesów politycznych i ekonomicznych“.

Okólnik rosyjskiego ministra oświaty.

Jak dalece nauka w Rosyi służy celom politycznym, a zwłaszcza wykłady historyi w gimnazyach nagina się do politycznych widoków rządu rosyjskiego, dowodem tego okólnik ministra oświaty, świeżo rozesłany kuratorom okręgów naukowych w Rosyi w dołączeniu do nowego planu wykładów historyi. W okólniku tym szczególniejszy nacisk położono na konieczność szerszego niż dotąd uwzględniania „historyi Słowian i ich stosunków do Niemiec, ze strony których doznawali ucisku od pierwszych chwil historycznego bytu.“ Co do Czech minister oświaty zaleca zwrócić uwagę „zarówno na germanizacyę tego kraju, jakoteż i na tę okoliczność, że w wiekach XIV i XV Czechy były jednym z najwyżej pod względem oświaty posuniętych krajów w Europie.“ Z kolei w wykładzie historyi Niemiec poleca się zwracać uwagę uczniów na „udział Rosyi w sprawie wzmocnienia się Prus.“ Przy wykładzie historycznego rozwoju Rosyi nauczyciel ma zaznaczyć szczególnie tę okoliczność, że „Rosya, prowadząc ustawiczną walkę z koczowniczemi ludami Azyi, była przedmurzem Europy przeciwko barbarzyńcom, że wojny Rosyi z Turcyą i Polską (!) były spełnieniem wiekowej misyi historycznej, że prąd Rosyi ku wschodowi, był wynikiem konieczności i nie miał charakteru podboju, lecz ochrony“ i t. p.

Kronika.

***Kraków,** 6 czerwca*

Posiedzenie Rady miejskiej, zwołane na wczoraj, nie przyszło do skutku dla braku kompletu. Wiceprezydent p. Friedlein polecił przedłożyć zebranym pp. radcom parę najpilniej domagających się załatwienia spraw. Dyrektor budownictwa p. Niedziałkowski przedstawił mianowicie potrzebę rozszerzenia chodnika na cmentarz za rogatką Rakowicką przy magazynach wojskowych, oraz sprawę rozszerzenia drogi miejskiej na Błoniach od wiaduktu kolejowego do drogi Łobzowskiej. Wydatek na zakupienie pasu ziemi na chodnik ku cmentarzowi wyniesie około 500 złr., zaś rozszerzenie drogi na Błoniach kosztować będzie 2.200 złr. Zebrani wysłuchali obu sprawozdań, uznając nagłość spraw, prawomocne uchwały jednak nie mogły zostać powzięte.

Posiedzenie Tow. przyrodników imienia Kopernika odbędzie się dziś o godzinie 6 w gabinecie geologicznym (*Collegium physicum*). Porządek dzienny: Prof. dr. Szajnocha: O źródłach mineralnych w Galicyi. 2) Luźne komunikaty naukowe.

Prof. dr. Adamkiewicz przesłał wiedeńskiej Akademii umiejętności ważną pracę własną w sprawie udaru apoplektycznego.

Baron dr. Mundy, generalny sekretarz ochotniczego Towarzystwa ratunkowego w Wiedniu, przybywa dziś do Krakowa celem urządzenia tutejszej stacyi ratunkowej. Dr. Mundy będzie miał w sali radnej bezpłatny odczyt „o potrzebie i korzyściach Towarzystw ratunkowych“ jutro w niedzielę o godz. 4 po południu. Spodziewać się należy, że inteligencya nasza pospieszy tłumnie na ten odczyt. Wiceprezydent miasta p. Friedlein zaprosił na odczyt członków Rady miejskiej.

Towarz. ratunkowe rozpoczyna funkcyonować z dniem dzisiejszym na strażnicy pożarnej. Członkowie założyciele składają na rzecz Towarzystwa jednorazowo datek w sumie 200 złr., członkowie dobrodziejowie datek w kwocie 100 złr., członkowie wspierający obowiązują się płacić rocznie po 4 złr. Wstęp na odczyt jest bezpłatny.

Referent spraw sanitarnych wojskowych w wspólnem ministerstwie wojny generał lekarz dr. Józef Podracky zwidzał przez dłuższy czas w Krakowie wszelkie urządzenia wojskowe pod względem sanitarnym. Mieszkania wojskowe pod wieloma względami są wadliwemi, szczególnie co do umieszczenia koszar obok szpitali, co do umieszczenia piechoty i konnicy w barakach i fortach, co do umieszczenia w budynkach u ks. Bernardynów artyleryi i podwód wojskowych. Obszerny operat dra Podrackiego, poparty przez tutejszą komendę korpusu, znaną z najlepszych chęci, znajdzie zapewne posłuch w Wiedniu. Złemu zaradzić można jedynie przez budowę odpowiednich celom wojskowym koszar i stajen kosztem nie gminy, ani kraju, lecz całego państwa. Pojmujemy względy na finanse państwa, lecz chyba słusznem jest żądanie wojskowych, aby w czasie pokoju mieli odpowiednie pod względem sanitarnym pomieszkania, bez wilgoci, sprowadzającej złe skutki w zdrowiu na lata późniejsze. W czasie wojny żołnierz znosić musi wszelkie niewygody, narażać zdrowie i życie, ale w czasie pokoju nie powinien być narażonym na powolną utratę zdrowia, gdyż ta jest również stratą dla państwa.

Wyznaczona przez Sejm subwencya na pożyczki bezprocentowe dla miast budujących koszary i szpitale nie wystarcza ani w dziesiątej części na zaspokojenie wszystkich słusznych żądań władz sanitarno-wojskowych. Dr. Podracky z datami statystycznemi w ręku udowodnić może, iż żaden korpus w państwie nie wykazuje tyle chorób, stałych kalectw i wypadków śmierci, jak korpus krakowski, a to powinno być przedmiotem poważnego rozpatrzenia się w położeniu.

Koło literacko-artystyczne krakowskie zamianowało swoim członkiem honorowym profesora rzeźby p. Walerego Gadomskiego, w uznaniu dla talentu i pracy, jakich dał dowody wykonaniem wielu dzieł artystycznych trwałej wartości.

W sprawie wycieczki „Sokołów“ do Pragi. „Sokół“ krakowski, jak o tem donieśliśmy wczoraj, bierze, w myśl odezwy Związku „Sokołów“ czeskich, udział w II zjeździe „Sokołów“ słowiańskich w d. 28 i 29 b. m w Pradze. Wydział „Sokoła“ krakowskiego na posiedzeniu dnia 4 b. m wybrał komitet wycieczkowy, który przesyła nam następującą odezwę:

Bracia „Sokoły“!

Upoważnieni przez wydział „Sokoła“ krakowskiego do zajęcia się zorganizowaniem wycieczki na II zjazd sokoli do Pragi, wzywamy Was do wzięcia jaknajliczniejszego w niej udziału. Wobec ciepłej i serdecznej odezwy Związku „Sokołów“ czeskich, zamieszczonej w majowym *Przewodniku gimnastycznym*, i solidarności z macierzą lwowską i jej 17 oddziałami, nie możemy pozostać w domu. Czy „Sokół“ krakowski, lubo młody, nie zdolnyby miał być do wylotu? Komu środki materyalne i czas pozwolą, niech stanie do szeregu! W dniach oznaczonych oczekuje nas 16 tysięcy „Sokołów“ królestwa czeskiego, aby uścisnąć dłoń naszą, — czeka nas widok zawodów cielesnych, w których weźmie udział przeszło 2.650 doborowych członków! Ujrzymy rdzeń narodu czeskiego, silny łącznością, zwarty zgodą, jednolity braterstwem sokolem — z dumą narodową spoglądający na dzieło odrodzenia narodowego i jubileuszową wystawę.

W zwartym szeregu zajmiemy stanowisko należne „Sokołowi“ polskiemu, a że narodowe uczucia nasze będą tam uszanowane, za to ręczy nam gościnność Związku czeskich „Sokołów“. Młody nasz „Sokół“ ze zjazdu tego przywiezie w domowe progi siłę, otuchę i polot sokoli do dalszej pracy nad fizycznem i społecznem odrodzeniem narodu, zachętę do krzewienia cnót sokolich.

Do Pragi więc!

Komitet przyjmuje zgłoszenia udziału i zamówienia na stroje sokole co dzień od godz. 6—8 wieczór w kancelaryi „Sokoła“ do 14 bm, w którym to dniu lista imienna dla wspólnej akcyi do „Sokoła“ lwowskiego odesłaną być musi.

Za komitet wycieczkowy: *A. Piotrowski*, *M. Jarocki*.

Jubileusz 100-letniego istnienia I pułku ułanów w Krakowie, będzie obchodzony przez korpus oficerów pułku w dniu 14 b. m. W program uroczystości wchodzi: msza polowa na Błoniach o godz. 9 rano; o godz. 1½ po południu wyścigi oficerów, podoficerów i żołnierzy; o godz. 6 wieczorem uczta w sali hotelu Saskiego.

Komisya akcyzowa zatwierdziła plany pod względem kosztów postawienia nowych budynków rogatkowych i akcyzowych, przy moście żelaznym na Zwierzyńcu stanąć mających.

Budowa rozpocznie się w najkrótszym czasie. Koszta wynosić mają około 12 000 złr., plany wykonane zostały przez inżyniera miejskiego p. Żołdaniego.

Ślub. Dziś pobłogosławił O. Wacław w kościele OO. Kapucynów związek małżeński, zawarty między p. Tadeuszem Bażanem, auskultantem sądu pow. w Skawinie, a p. Heleną Klęsk, córką ś. p. Karola, prof. gimnazyum św. Anny w Krakowie i Maryi z Wadowskich.

Właściciele realności przy ulicy „Nad Rudawą“ wnieśli do Rady miasta zbiorową prośbę o przyspieszenie uporządkowania tej ulicy, a zarazem o zmianę dotychczasowej nazwy tej ulicy „Nad Rudawą“, na „ulicę Kościuszki“.

Koncerty. W parku krakowskim i ogrodzie strzeleckim jutro w niedzielę po południu, jeżeli sprzyjać będzie pogoda, odbędą się koncerty orkiestr wojskowych pod osobistem kierownictwem kapelmistrzów.

Rodzina Unitów podlaskich, zbiegła przed prześladowaniem religijnem poszukuje pracy. Ojciec, człowiek zdrów i silny, pracował jako leśniczy rządowy przez lat 8, zna się również na gospodarstwie rolnem. Jest żonaty i ma 4 dzieci, które dopiero w Krakowie według katolickiego obrządku ochrzczone zostały. Dowiedzieć się można i przejrzeć chlubne świadectwo Unity w piekarni przy ulicy Krowoderskiej l. 130—137.

Artyści teatru lwowskiego przesłali wczoraj na ręce prezydenta miasta dra Szlachtowskiego telegram gratulacyjny z powodu rozpoczęcia budowy nowego teatru.

Tarnów, 5 czerwca. (Koresp. *N. Reformy*). We czwartek artyści teatru krakowskiego w przejeździe do Krynicy wystąpili po raz pierwszy na tutejszej scenie w pełnej humoru komedyi Michała Bałuckiego „Klub kawalerów“. Teatr był przepełniony, a sztuka cieszyła się wielkiem powodzeniem. Artyści musieli nie jeden raz przestać mówić, gdyż przerywały im grę śmiech i brawa szczerze rozbawionej publiczności.

Niezawodnie nietylko Tarnów, ale i inne miasta, w których artyści teatru krakowskiego dawać będą przedstawienia, najżyczliwiej przyjmą repertoar trupy, złożony z takich sztuk, jak „Klub kawalerów“, „Honor“, „Thermidor“, „Teść“, „Oj mężczyźni, mężczyźni!“ itd. Z Tarnowa artyści wyjeżdżają w poniedziałek do Jarosławia.

Z Drohobycza otrzymaliśmy obszerną korespondencyę z opisem kradzieży, popełnionej u jednego z wyższych urzędników przez aresztanta, odsiadującego niby karę więzienia i niepuszczonego urzędownie na wolną stopę. Aresztant ów, wypuszczany z więzienia na przechadzki, kiedy mu się podobało, skorzystał

ze swobody, aby popełnić śmiałą kradzież. Jest to wypadek tak oryginalny, iż nieprawdopodobnym się wydaje. Ze względu wszakże, iż wiadomość otrzymujemy ze źródła godnego wiary, zaznaczamy ją w nadziei, iż odpowiednie władze zechcą się zająć sprawdzeniem panujących w Drohobyczu porządków pod względem owego wypuszczania więźniów na przechadzki po mieście.

Z Borysławia donoszą nam, iż 27 maja w kopalni p. Korntabera wskutek załamania się starego chodnika zasypany został jeden z robotników. Nie zawadziłoby, aby dzienniki krajowe zaprowadziły stałą rubrykę ustawicznie się powtarzających nieszczęśliwych wypadków w Borysławiu.

Polacy na obczyźnie. Od p. Kazimierza Odrzywolskiego, przewodniczącego technikom krajowym, którzy wyjechali do Argentyny, otrzymaliśmy dziś następujące pismo:

Dnia 21 maja wyjechaliśmy z Hamburga parowcem Belgrano. Pogoda nam sprzyja, podróż bardzo przyjemna. Pasażerów na całym okręcie tylko 25, w I kl. 12. Dziś, tj. dnia 28 o godzinie 3 po południu, będziemy w Madejrze. Od rana widać ląd małej i pustej wysepki Porto Santo. Na Madjerze tylko parę godzin stać będziemy dla nabrania węgla i wiktuałów. Wieczorem ruszymy w dalszą podróż, nie zatrzymując się nigdzie aż dopiero w Montevideo. Za 16 lub 17 dni będziemy w Buenos Aires, gdzie dr. Zuber będzie nas oczekiwał.

Wystawa drobiu w Wiedniu. Dnia 4 b. m. zamkniętą została wiedeńska międzynarodowa wystawa drobiu i ptactwa domowego, urządzona w Praterze przez austr. stowarzyszenie chowu drobiu, a zakończona targiem na wystawione okazy. Wystawa była bardzo zajmującą i pouczającą. Niestety między wystawcami nie było Polaków, jakkolwiek nie brak ich w spisie członków stowarzyszenia i nie brakło również dowodów, że mimo zaniedbania u nas tej gałęzi gospodarstwa, byłoby u nas czem się w Wiedniu popisać. To też za nas popisywali się inni polską rasą kur i jajami, wywożonemi z Galicyi, które jakkolwiek przeciętnie mniejsze od innych, zaliczone jednak zostały do najsmaczniejszych, najtrwalszych i najbardziej nadających się do eksportu. Wywóz ten jest bardzo znaczny, szkoda że w obcych rękach. Kury polskie pod względem niośliwości przez żadną inną rasę, nawet przez hamburską, nie dają się prześcignąć, a pod względem smakowitości mięsa nie ustępują styryjskim, a nawet francuskiej rasie *la Flèche*, zbyt delikatnej, aby u nas ją hodować można. Ten ostatni zarzut stosuje się w wyższym jeszcze stopniu do wszystkich prawie ras francuskich, do płowych Paduanek, do czarnych o białym czepcu Holenderek, do angielskich *Dorkingów*, do Japonek, Malajek i t. p. a szczególnie do ras hiszpańskich, między któremi śliczne andaluzyjskie koguty z kolosalnemi grzebieniami powszechną zwracały uwagę. Pod względem wytrwałości prześciga polską rasę tylko szaro-nakrapiana amerykańska *Plymouth-Roeks*, która też wraz z angielską *Wyandotte* najbardziej obecnie wchodzi w modę u hodowców. Przechwalane niegdyś *Kochinchiny* i lepsze *Bramaputry*, mimo swoich zalet, tracą zwolenników. Do krzyżowania polska rasa nadaje się lepiej od innych, których w ogóle było na wystawie przeszło czterdzieści. Ceny niektórych ras były bardzo wysokie: andaluzyjski kogut z dwiema kurami 112 złr., holenderski 180 złr.

Z ras kaczek przyznano największe zalety rasie pekińskiej i angielskiej t. zw. *Aylesbury*. Z ras gęsi zwyciężyła *tulusańska*.

Wystawa gołębi była świetna — pięćdziesiąt kilka gatunków, a czterysta kilkadziesiąt odmian, rozmaitość kształtów i upierzenia ogromna. Wobec sportu, będącego dziś w modzie, ceny niektórych gatunków nader wygórowane. Tak n. p. pstry *werfer* angielski kosztował 130 złr., niewiele mniej czerwone *pawiki* i smyrneńskie *blondynetty* papużowaty *indyanin* 150 złr., a kilka okazów angielskich i francuskich *garłaczy* po 220 złr., a jeden, najosobliwszy z pomiędzy nich, z niebieskawą na piersiach plamą, 250 złr.

Towarzystwo „Chowu drobiu" urządza także wyścigi listowych gołębi, z których jeden, znakomitą uposażony nagrodą, odbędzie się 26 lipca b. r. przez wypuszczenie gołębi wiedeńskich do Krakowa przywiezionych i przez 14 dni tu trzymanych w klatce.

Napad na pociąg. Ciekawe są szczegóły napadu zbrodniczego na pociąg, dokonanego przez bandę zbójecką, złożoną z 30 Greków pod dowództwem herszta Atanasiosa. Rabusie przybyli na tor kolejowy pomiędzy stacyami Sinekli a Czerkieskioei o godzinie 10 wieczorem, ubezwładnili budnika kolejowego, jakoteż kilku przechodniów, oderwali szyny i czekali na pociąg. Wykolejenie nastąpiło bez szczególnych szkód, maszynista bowiem, spostrzegłszy podejrzane znaki, zmniejszył szybkość pociągu. Po ubezwładnieniu służby pociągowej i po oświadczeniu, że śmiercią karać będą jeżeli ktokolwiek zechciałby się bronić, wtargnęli rozbójnicy, mówiący także po włosku i francusku, do wagonów, zażądali paszportów i poodbierali wszystkim podróżnym zegarki.

Rabusie wtargnąwszy do sypialni, spotkali w pierwszym przedziale jednego Polaka, który na żądanie oddał im bez najmniejszego oporu nie wielką zresztą wartość posiadający zegarek. Gdy zbójcy chcieli się dostać do przedziału w którym jechała rodzina niemiecka z Budapesztu nazwiskiem Meyersfeld, zaważył Polak, że tam jest dama, która umarłaby ze strachu, ujrzawszy ich, i że on odegra rolę pośrednika. Rabusie zgodzili się na to, poczem otwarłszy drzwi od sypialni Meyersfeldów, zawołał Polak tonem uprzejmym i proszącym: *Monsieur, votre montre* (Panie! daj zegarek). Mayersfeld z bólem serca zdjął z łańcuszka drogocenny, bo za 600 marek nabyty zegarek, oddał go Polakowi, a ten wręczył go zbójcom. Rabusiom zegarek bardzo się podobał, oświadczyli też pośrednikowi, że kto ma tak piękny zegarek, musi posiadać również kosztowny łańcuszek. Zażądali go też tonem rozkazującym. Polak zwrócił się znowu do Mayersfelda, prosząc o wydanie łańcuszka, co też się stało.

Następnie skrępowali zbójcy sześć osób jako zakładników. Warunki kontraktu, żądającego 200.000 fr. okupu zostały naznaczone na piśmie.

Gdy odprowadzano uwięzionych, żona Oskara Graegra zaczęła płakać. Wtedy zbliżył się do niej dowódzca bandy i pocieszał po francusku: „Nie płacz pani, mąż pański powróci". Tenże dowódca, gdy się dowiedział, że nieuwięziony maszynista Freudiger jest Niemcem i umie mówić po turecku, zabrał go ze sobą, mówiąc: „Chodź pan z nami, będziesz pan nam służyć za tłumacza."

Mayersfeldowie, gdy się to wszystko działo, pozostali w sypialni. Naraz otworzyły się drzwi i do wagonu wszedł z latarką w ręku olbrzymi rabuś. Na jego widok Meyersfeldowa załamała ręce z przestrachu, zwracając błagalne spojrzenia ku zbójowi, Mayersfeld zaś ruchem ręki wskazał na skamieniałą kobietę. Ten obraz grozy wywarł na rabusiu wrażenie. Uczynił ręką teatralny prawie ruch i z prawdziwą granderyą kiwnąwszy głową, odszedł w milczeniu.

Atanasios jest pięknej, wysmukłej postawy mężczyzną, w czasie napadu miał przyprawioną czarną brodę, jego towarzysze mieli poczernione twarze.

Dotychczas uwięzieni znajdują się w rękach bandy. Rokowania w sprawie wykupu jeszcze trwają nieustannie.

Na rozkaz sułtana skonsygnowano wojsko w pobliżu okolicy, gdzie się prawdopodobnie zbójcy kryją.

Czy warto iść za mąż? Oto pytanie osobliwe, drażniące, a jednak typowe, którego rodzicem stać się mógł jedynie schyłek kończącego się stulecia. Z pytaniem tem wystąpiła publicznie redakcya pisma angielskiego, wyłącznie sprawom kobiecym poświęconego, które nie miało zamiaru ani żartować ze swych czytelniczek, ani też ich na złą drogę rozmyślnie sprowadzać. Redakcya zapytała, jakby dla wybadania gruntu; ogół zaś kobiet odpowiedział gradem zdań i poglądów, najróżnorodniejszej treści i najrozmaitszej tendencyi. Jedne mówiły „tak", drugie „nie", trzecie „być może", czwarte „nie wiadomo" — ocaliła jednak sytuacyę odpowiedź następująca, której jednogłośnie nagrodę konkursową przyznano: „Warto w życiu czuć i kochać, choćby cierpieć potem; warto poświęcać trudy i pracę na użytek istoty ukochanej; warto wespół z nią i dla niej dźwigać brzemiona ciężkie; warto z nią i dla niej, a nawet przez nią cierpieć, aby życie mogło mieć czasem chwile wspólnego szczęścia, wspólnej radości, jakiemi nie cieszy się nigdy serce samotne." — Piękne to i pokrzepiające słowa i brzmi w nich echo biblijnej przestrogi: *vae soli!* biada samotnemu! — trudno jednak ukrywać, że sam fakt postawienia kwestyi podobnej i poddania jej głosowaniu publicznemu jest objawem niezdrowym i niepokojącym.. Kobiety, które kochają i chcą być kochane, które poczuwają się do obowiązków względem społeczeństwa i które są kobietami nietylko przez płeć swoją i przez akta stanu cywilnego, nigdy nie pytają: „czy warto wyjść za mąż?" tak samo, jak poczytują za rzecz zbyteczną zastanawiać się nad tem: „czy warto mieć serce i żyć uczciwie?..."

Ze Stowarzyszeń.

= **Walne zgromadzenie członków Towarzystwa pedagogicznego** oddziału krakowskiego odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 11 przed południem w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokółu. 3) Sprawozdanie z całorocznej czynności zarządu. 4) Sprawozdanie ze stanu funduszów Towarzystwa. 5) Wybory. 6) Odczyt p. J. Parczyńskiego o układzie nowego elementarza i o metodzie. 7) Wnioski członków.

= **Towarzystwo tatrzańskie.** Dnia 2 b. m. odbyło się posiedzenie wydziału Towarzystwa tatrzańskiego, na którem załatwiono następujące sprawy: 1) Sekretarz oznajmia, że zarząd Tow., otrzymawszy wiadomość, iż Węgrzy na terytoryum spornem przy Morskiem Oku budują drogę w otoczeniu żandarmeryi, aby tam przewieźć budynek, stawiany w Jaworzynie i tym sposobem wziąć w posiadanie sporną część, udał się bezzwłocznie w tej sprawie dnia 30 maja do Koła polskiego. 2) Wynajęto salę w dworcu tatrzańskim stacyi klimatycznej na czytelnię. 3) Oznaczono cenę jednego pokoju o 2 łóżkach w drugiem schronisku przy Morskiem Oku na 1 złr. 60 ct dla członków Tow. tatrzańskiego, a dla innych osób 3 złr. 4) Uchwalono pożyczyć bezpłatnie sali w dworcu tatrzańskim na korzyść budowy kościoła, internatu i straży pożarnej w Zakopanem. 5) Prof. Świerz na podstawie listów otrzymanych z Zawoji pod Babią Górą, dokąd od kilku lat coraz więcej gości przybywa, przemawiał, aby Tow. tatrzańskie jako krajowe zaopiekowało się wymienioną miejscowością, uchwalono, aby członkowie wydziału osobiście zbadali sprawę. 6) Wniosek p. Eljasza względem wydawania podczas pory letniej pisemka turystycznego wspólnie z stacyą klimatyczną w Zakopanem, przekazano komisyi, złożonej z wnioskodawcy, dra Ponikły, dra Wierzbickiego, tudzież przewodniczącego stacyi klimatycznej p. Ciechomskiego. 7) Przy końcu posiedzenia złożyli członkowie wydziału z inicyatywy dra Wierzbickiego 21 złr. na „opiekę szkoły" w zaborze pruskim.

Repertoar teatru krakowskiego.

W niedzielę 7 czerwca: Szóste przedstawienie Liliputów.

W poniedziałek 8 czerwca: Pożegnalne przedstawienie Liliputów.

Dział ekonomiczny.

Z generalnej dyrekcyi austryackich kolei państwowych. Z dniem 1 lipca 1891 wchodzi w zastósowanie nowa taryfa lokalna dla przewozu przesyłek pospiesznych i zwyczajnych na kolejach państwowych i w zarządzie państwowym zostających kolejach prywatnych i lokalnych.

Taryfa ta składa się z 2 zeszytów i zawiera postanowienia szczegółowe, taryfy należytości dla przewozu przesyłek pospiesznych i zwyczajnych i skorowidz odległości kilometrycznych.

Zeszyt 1 odnosi się do wszystkich szlaków austryackich kolei państwowych i w zarządzie państwowym zostających kolei prywatnych i lokalnych z wyjątkiem szlaków położonych w Galicyi i Bukowinie.

Zeszyt 2 dotyczy wszystkich w Galicyi i Bukowinie położonych kolei państwowych i w zarządzie państwowym zostających kolei prywatnych i lokalnych.

Z dyrekcyi poczt i telegrafów. Z dniem 1-go czerwca otwarte zostały na czas tegorocznego sezonu kąpielowego dla użytku powszechnego stacye telegraficzne: Szczawnica, Zegiestów (zdrój), Rymanów (zdrój) z ograniczoną służbą dzienną, zaś Krynica z przedłużoną służbą do godziny 10-tej wieczór.

Towarzystwo zaliczkowe w Łańcucie wydało sprawozdanie z czynności za rok 1890. Przyrost świeżych członków, pomnożenie się funduszów własnych Towarzystwa, oraz lokowanych, stwierdza najzupełniej coraz większy rozwój Towarzystwa.

Ogólny obrót kasowy wynosił w r. 1890 sumę 1,447.199 złr., w porównaniu z rokiem 1889 zwiększył się o kwotę 65.955 złr. Nowych członków przystąpiło w ciągu roku 468, wystąpiło 176, pozostało razem z dawniejszymi 2.850. Fundusz rezerwowy Towarzystwa wynosi 24.966 złr., cały zaś majątek Towarzystwa wraz z funduszem rezerwowym wynosi 77.537 złr. Stan wkładek oszczędności w r. 1890 wynosił 400.305 złr. Koszta administracyi wraz z agencyą wynosiły 8.333 złr. Towarzystwo zyskało sumę 12.788 złr.

Agencya Towarzystwa w Leżajsku miała obrotu w roku ubiegłym na sumę 110.079 złr.

Pożyczki na skrypta udzielało Towarzystwo po $6\frac{1}{2}$ %, pożyczki wekslowe po 7 %, wkładki przyjmuje Towarzystwo na $4\frac{1}{2}$ i 5 %.

Rada nadzorcza składa się z pp Kellermana (prezesa), Drohojowskiego (zastępcę) i Zabielskiego (sekretarza).

Członkowie Rady: Cetnarski, Fleszar, Konieczny, Krzan, Lukszandel, Mac, Metzger, Pacuła, Pogonowski, Tonia, Trójnar, Wodecki.

Dyrekcya: Oborski, Gaweł, Żardecki, dr. Fleszar, Tyrawski. Syndyk: dr. Nowiński i dr. Szpunar.

Targ na Kleparzu. (Sprawozdanie *N. Reformy.*)
Kraków, 5 czerwca.

Płacono za 100 kilogr. netto:	od	do
Pszenica krajowa	10·75	11·25
Żyto	7·75	8·40
Jęczmień	6·25	7·—
Owies	7·10	7·40
Groch	11·—	13·—
Tatarka	7·50	9·—
Proso	6·—	7·50
Fasola	10·—	13·—
Jagły	12·—	15·—
Siano		2·70
Słoma		2·30
Koniczyna na paszę za 100 kilogr.		3·—
Ziemniaki za hektolitr	1·80	2·—
Jaja za kopę	1·15	1·20
Masło za garniec	3·—	3·50
Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr		80·—
Okowita na 80° „ „ „		75·—

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krakowskiego)
Kraków, dnia 6 czerwca.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	743·5 mm	745·8 mm	744·8 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+11°,6	+9°,0	+17°,1
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	ESE 1	ENE 1	ESE 2
Wilgotność względna (w odsetkach)	86 %	73 %	52 %
Stan nieba = pog., 10 zup. pochm.	10	10	3

Telegramy „Nowej Reformy."

(Telegramy Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 6 czerwca. W ciągu rozpraw w komisyi gospodarczej nad przedłożeniem rządowem o zniesieniu wolnego portu w Tryjeście, oświadczył sprawozdawca Schwegel, iż znawcy i specyaliści oświadczyli, że skargi na brak należytego przygotowania do zniesienia linii cłowej w Tryjeście są nieuzasadnione. Charakter ustawy wymaga przyspieszonej akcyi. Austrya jest zresztą i tak ostatniem z państw, które tej koniecznej reformy ekonomicznej dokonały.

Pos. Kozłowski interpeluje ministra handlu, czy zamierza przyczynić się do zniżenia opłat składowych *(Lagerzins)* zwłaszcza od spirytusu w tryjestyńskiem *„Magazine generali"*, gdy handel zwrócić się może w przeciwnym razie na Rjekę, Gałacz lub Genuę.

Pos. Burgstaller (z Tryjestu) dziękuje rządowi i sprawozdawcy komisyjnemu za okazaną życzliwość dla Tryjestu, który potrzebuje rzeczywiście jak najżyczliwszego poparcia ze strony rządu i parlamentu.

Pos. Hallwich przytacza Hamburg na przykład, że zniesienie wolnego portu napotkało na największy opór, podczas gdy sfery decydujące z myślą tą najzupełniej się pogodziły.

Pos. Szczepanowski przypomina, że po milionowych ofiarach okazał parlament, że należycie ocenia ogólne znaczenie Tryjestu. Teraz, gdy Niemcy są głównym odbiorcą Austryi, jest dla niej droga lądowa ważniejsza od morskiej. Tryjestowi brakuje warunków, nieodzownych dla wielkiego handlu morskiego. Natomiast projekta, przez rząd wnoszone, pozwalają się spodziewać rozwoju przemysłu w tem mieście.

Pos. Peez wykazuje, że przez 3-guldenowe cło różniczkowe na kawę, ma kupiec tryjestyński pierwszeństwo przed hamburskim o 50 prc. Mowca powołuje się na rozwój Marsylii, Genuy i Barcelony, pomimo, że już od dawna przestały być wolnemi portami. Ożywczy wpływ dotychczasowych ceł na handel morski daje się już spostrzegać. Nowe cła różniczkowe powinny dalsze przynieść korzyści. Z powodu uwolnienia od podatków przedsięwzięć przemysłowych, odbywają się już w dawnym obrębie wolnego portu rokowania o rozpoczęcie wielkich robót przemysłowych. Rząd będzie starał się być w tym kierunku pomocnym.

Wiedeń, 6 czerwca (Z komisyi budżetowej.) Przy tytule „administracya kolei państwowych" zapytuje Herold, czy rząd chce przyrzec w sposób stanowczy i obowiązujący upaństwowienie czeskiej kolei państwowej od lipca 1892 roku. Herbst zażądał wstawienia w budżet znacznie większych cyfr dochodu od kilku kolei państwowych, co ogółem wyniesie 1,130.000.

P. Lupul domaga się rozszerzenia praw zarządu kolei czerniowieckiej, większego uwzględnienia krajowców przy obsadzaniu posad. Poseł Rutowski podnosi postępowy rozwój wschodnich linij kolei austryackich i żąda większego uwzględnienia Galicyi przez rząd przy dostawach kolejowych i przy transportach węgla galicyjskiego. P. Biliński domaga się wprawdzie także podwyższenia dochodów z kolei państwowych, lecz podaje cyfrę ich niższą, aniżeli Herbst.

Na tem posiedzenie skończono.

Wiedeń, 6 czerwca. Na posiedzeniu komisyi podatkowej pp. Menger, Szuklje, Gomperz i Wiedersperg podczas rozprawy nad podatkiem konsumcyjnym zalecali jak najobszerniejsze uwzględnienie przepisów, które miastu Tryjestowi mają ułatwiać przejście do powszechnego systemu podatkowego. Pp. Schuklje i Luzatto wyrazili życzenie, aby linia akcyzowa była mniejszą aby opłaty były zmniejszone, a podatek w okresie przejściowym był niższy.

Minister skarbu nie zaprzecza, że wyższe opodatkowanie, jakie w Tryjeście ma być zaprowadzone, jest rzeczywiście przykrem, ale z drugiej strony należy wziąć pod uwagę korzyści wielkie, jakie Tryjestowi zapewniono.

I tak subwencya dla towarzystwa Lloyda została znacznie podwyższona, siedziba Lloyda pozostała w Tryjeście, dla wielu przedsiębiorstw pod Tryjestem przyznano pewne zwolnienia od podatków bezpośrednich.

Rząd przejęty jest gorącem życzeniem, aby Tryjest kwitnął. Co praktycznie da się zrobić, to się stanie.

Po tej rozprawie uchwalono jednomyślnie przystąpić do rozprawy szczegółowej i §. 1 przyjęto bez zmiany.

Grac, 6 czerwca. Pułkownik hr. Hartenau (ks. Battenberg) ciężko zachorował na żołądek.

Berlin, 6 czerwca. Na zgromadzeniach socyalno-demokratycznych, jakie odbywały się we wszystkich okręgach wyborczych do parlamentu, przyjęto wszędzie rezolucye, protestujące przeciwko cłom zbożowym. Nigdzie nie było zajścia.

Konstantynopol, 6 czerwca. Z Kirkilissy nadeszła wiadomość, że maszynista Freudiger przybył tam wczoraj w nocy. Rozbójnicy żądają, aby wykup został im wypłacony za pośrednictwem Freudigera w niedzielę. Uwięzieni wszyscy zdrowi.

Kair, 6 czerwca. Rząd postanowił ze względu na ewentualność wybuchu cholery, przygotować lazaret w Gebeltur na czas powrotu pielgrzymów z Mekki.

Kursa telegraficzne.
Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 6 czerwca 1891 roku.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	92	60
Zjednoczony dług w srebrze	92	50
Austryacka renta złota	111	—
5 % austryacka renta (marcowa)	102	45
Akcye banku austro-węgierskiego	1000	—
Akcye kredytowe	300	50
Londyn	117	80
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	32
Dukaty austryackie	5	55
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	57	$57\frac{1}{2}$

Odpowiedzialny Redaktor:
Dr. Adam Asnyk.
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rozkład jazdy

pociągów osobowych na dworcu głównym w Krakowie **obliczony według zegaru krakowskiego**, — ważny od 1 czerwca 1891.

Odchodzą z Krakowa:

Rano.

Do Wiednia: osobowy godz. 5 min. 59 — pospieszny godz. 7 min. 17, — osobowy do **Lundenburga i Wiednia** godz. 9 min. 47.

Do Lwowa: mięszany godz. 6 min. 19 — pospieszny godz. 8 min. 3 od 25/6 do 15/9 ma połączenie przez Płaszów na kolej państwową do miejsc kąpielowych — osobowy godz. 10 min. 50.

Do Bonarki-Husiatyna: mięszany godz. 9 min. 23.

Do Warszawy: osobowy godz. 5 min. 59 i godz. 9 m. n. 47.

Do Wieliczki: mięszany godz. 11 min. 49.

Po południu.

Do Krzeszowic: osobowy o godz. 1 min. 52, kursuje tylko od 7/6 do 27/9 w niedzielę i we święta.

Do Bonarki i Oświęcima: mięszany godz. 2 min. 27.

Do Wiednia: osobowy godz. 3 min. 27 — pospieszny godz. 9 min. 59.

Do Warszawy i Oświęcima: osobowy godz. 6 min. 57.

Do Bonarki-Husiatyna: mięszany godz. 7 min. 17.

Do Tarnowa: osobowy godz. 4 min. 19 — także od 1/7 do 15/9 kursuje do Tarnowa i Orłowa osobowy godz. 9 min. 43, a według potrzeby idzie nawet do Lwowa nietylko w wymienionych miesiącach ale w każdym innym czasie.

Do Lwowa: osobowy godz. 10 min. 47.

Przychodzą do Krakowa:

Rano.

Z Tarnowa-Orłowa (względnie według potrzeby nawet ze Lwowa) tylko od 1/7 do 15/9 osobowy godz. 5 min. 19.

Z Bonarki-Husiatyna: mięszany godz. 6 min. 24.

Z Bonarki-Wadowic: mięszany godz. 10 min. 59.

Ze Lwowa: osobowy godz. 6 min. 34.

Z Oświęcima: osobowy godz. 7 min. 27.

Z Wiednia: pospieszny godz. 7 min. 47 — osobowy godz. 10 min. 8.

Z Warszawy: pospieszny godz. 7 min. 47.

Z Tarnowa: osobowy godz. 11 min. 18.

Po południu.

Ze Lwowa: osobowy godz. 2 min. 37 i godz. 6 min. 4, pospieszny godz. 9 min. 42.

Z Bonarki-Husiatyna: mięszany godz. 4 min. 34.

Z Lundenburga i z Warszawy: osobowy godz. 5 m. 23.

Z Wieliczki: mięszany godz. 7 min. 39. (Ten pociąg od 25/6 do 15/9 przywozi z Płaszowa pociąg kąpielowy kolei państwowej.)

Z Wiednia: pospieszny godz. 9 min. 4 — osobowy godz. 10 min. 4.

Z Krzeszowic: od 7/6 do 27/9 w niedziele i święta osobowy godz. 8 min. 37.

Na przystanku Zwierzyniec.

Przychodzą.

Z Bonarki: mięszany godz. 6 min. 3 rano, godz. 10 min. 43 rano i godz. 4 min. 18 po południu.

Odchodzą.

Do Bonarki: mięszany godz. 9 min. 37 rano, godz. 2 min. 42 po południu i godz. 7 min. 32 po południu.

Kraków, dnia 6/6.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
Ruble papierowe za 100 rubli	138	—	139	50
Marki niemieckie za 100 mar.	57	—	58	—
20-to frankówka złota	9	33	9	40
5% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	103	—	104	50
$4\frac{1}{2}$% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	98	40	99	—
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	104	75	105	75
4% galicyjski fundusz propinacyjny	93	30	94	—
$4\frac{1}{2}$% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	98	70	99	25
[illegible] Obligi komunalne „ „ I Emis.	100	75	101	50
[illegible] Listy zastawne Tow. kred. ziem.	97	40	98	40
„ „ „ „ „ II Em.	95	—	96	—
$4\frac{1}{2}$% „ „	99	60	100	40
[illegible] „ Banku hip. z prem. 10%	108	75	109	35
[illegible] „ „ „ zwr. za 40 lat	100	65	101	45
$4\frac{1}{2}$% „ „ „	98	50	99	40
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	99	—	100	50
4% „ likwidac. „ „ „ „ 100	96	—	97	50

Lwów, dnia 5/6.

	płacą		żądają	
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	311	—	314	—
5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100	100	80	101	50
$4\frac{1}{2}$% Listy zast. Banku kraj. za złr. 100	98	90	99	60
$4\frac{1}{2}$% „ Tow. kred. ziem. za złr. 100	99	90	100	60
4% „ „ „ „ okr. 56 złr. 100	95	30	96	—
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	104	90	105	60
4% galicyjski fundusz propinacyjny	93	50	94	20
5% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100	101	—	101	70
$4\frac{1}{2}$% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	98	50	99	20

Warszawa, dnia 5/6.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	100	60	—	—
4% Listy likwidacyjne za rubli 100	97	50	—	—
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	101	—	—	—
5% „ „ „ II Em. „ „ 100	100	75	—	—
5% „ „ „ III Em. „ „ 100	100	50	—	—
5% „ „ „ IV Em. „ „ 100	100	30	—	—

Wiedeń, dnia 5/6.
Obligi długu państwa
(bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
5% Renta austr. papier. za złr. 100	92	60	92	80
5% „ „ srebrna za złr. 100	92	60	92	80
4% „ „ złota za złr. 100	111	05	111	25
5% „ „ papier. nowa za złr. 100	102	50	102	70
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. za 100	133	50	134	—
5% „ z r. 1860 na 500 złr. za 100	139	25	139	75
5% „ z r. 1860 na 100 złr. za 100	148	50	149	—
„ z r. 1864 bez % całe za 100	179	25	180	25
Obligacye korony węgierskiej.				
4% Renta złota za złr. 100	—	—	—	—
5% Renta papierowa za złr. 100	101	50	101	80
Pożyczka prem. węg. po 100 zł. „ „ 100	137	10	137	70
4% Losy Cisańskie (Theis-Reg.) „ „ 100	129	50	130	—
Obligacye indemnizacyjne.				
4% galicyjski fundusz propinacyjny	93	75	94	25
5% Obl. ind. Galicyi za 100 m. k.	105	—	105	25
4% Obl. ind. Węgier za 100 złr.	92	—	92	90

Listy zastawne.

	płacą		żądają	
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. za złr. 100	108	75	109	25
$4\frac{1}{2}$% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 52 złr. 100	99	85	100	—
$4\frac{1}{2}$% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	99	—	99	50
5% Bank kraj. obl. komunalne za złr. 100	101	—	101	50
$4\frac{1}{2}$% Banku austro-węgiersk. za złr. 100	100	75	101	75
4% Banku austro-węgierskiego za złr. 100	99	70	100	10
4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100	113	50	114	—

Losy.

	płacą		żądają	
Budapest. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	6	90	7	30
Kredytowe austr. na 100 złr. w. a.	186	50	187	25
Krakowskie na 20 złr. w. a.	22	—	22	50
Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a.	17	70	18	10
Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a.	11	80	12	20
Rudolfa na 10 złr. w. a.	20	—	20	75
Stanisławowskie na 20 złr. w. a.	26	75	27	75

Akcye bankowe i kolejowe.

Ostatnia dywid.		płacą		żądają	
6·—	Anglobank na 200 złr.	157	—	158	75
5·—	Bankverein Wiener na 100 złr.	112	50	113	—
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. na 160 złr.	300	25	300	75
18·—	Kreditbank węg. allgem. na 200 złr.	343	75	344	25
21·—	Galic. Bank hipoteczny na 200 złr.	—	—	—	—
30·—	Laenderbank na 200 złr.	211	50	212	—
39·80	Austro-węgierski na 600 złr.	1000	—	1002	—
12·—	Unionbank na 100 złr.	236	75	237	—
117·25	Ferdynanda Półnoen. na 1050 złr.	2835	—	2845	—
7·35	Karola Ludwika na 210 złr.	218	—	218	50
13·40	Lwowsko-Czerniow. na 200 złr.	243	50	244	50



H. NIEMETZ
mechanik i specyalista
Kraków, Sukiennice, 30,
poleca Szanownej Publiczności
bicykle angielskie.

ROWERY:

New Rapid Safety Nr. III z gumą Cushion Tyres zł. 320	Sparkbrook Rekord Safety . . . . zł. 215
New Rapid Safety Nr. I . . . . zł. 280	Broks Special Safety . . . . zł. 180
New Rapid Safety Nr. IV . . . . zł. 270	**Marki wiedeńskie.**
Sparkbrook Special Safety z gumą Cushion Tyres zł. 320	Universal Safety . . . . zł. 135
Sparkbrook Safety Nr. I . . . . zł. 260	Diamand Safety itp.

Warunki wypłaty 1/3 z góry, 10 złr. miesięcznie. — Gotówką 10% rabat i franco do każdej stacyi.
Kupującym arena i instruktor gratis do dyspozycyi. 1332 3 12
Do napraw wszelkiego rodzaju parowy warsztat z zagranicznymi specyalistami.

Jaszczurówka w Tatrach.

W celu podniesienia tej **cieplicy jedynej na obszarze ziem polskich** do rzędu wzorowo urządzonych zdrojowisk, zawarłem długoletnią umowę z p. **B. Londyńskim,** obywatelem miasta Warszawy, aby wspólnemi siłami dążyć do szybkiego rozwoju zakładu, znanego dotychczas korzystnie tylko publiczności stale przez lato w Zakopanem przebywającej.

W roku bieżącym ukończoną zostanie **droga krajowa** z Zakopanego do samych kąpiel, otworzony **zakład dyetetyczno-hygieniczny** z procederem wodoleczniczym, wybudowany **trzeci basen kąpielowy,** według wymagań wielu kąpiących się, **kryty,** i obok już znajdujących się mieszkań opatrzonych w wszelkie potrzeby, otwartym zostanie obszerny **„Hotel Warszawski“,** piętrowy o 20 pokojach. **Restauracya** w hotelu nad Olczyskiem urządzona **na stopie pierwszorzędnej** otwarta od 17 czerwca tak dla gości stałych, jak i dla przygodnich, **stała muzyka zakładowa,** oświetlenie drogi i samego zakładu, połączenie Jaszczurówki z Zakopanem przez regularnie kursujący **omnibus,** umożliwią Szanownej Publiczności korzystanie z wygód i rozrywek, które Zakład ofiaruje.

Prócz biletów pojedynczych i sezonowych do kąpieli w wspólnych basenach zaprowadzono **bilety abonamentowe** po 24 sztuk, ważne dla okaziciela po zniżonych cenach.

Dyrekcyę złączonej administracyi objął mieszkający w miejscu p. **Bolesław Londyński** dla dogodzenia Szanownej Publiczności.

1290 2 4
Adam Uznański,
właściciel Jaszczurówki.
(Lwów Impressa.)

Dr. Erazm Krzyszkowski
b. sekundaryusz I klasy w szpitalu dla dzieci w Wiednin, ordynuje jak rokn przeszłego w zakładzie zdrojowo-kąpielowym
w Rymanowie
w „Dworcu gościnnym“ (Kurhaus)
godz. ord. od 9—11 rano. 1396 2 5

Nauczycielka
mogąca udzielać przedmiotów szkolnych, początków języka francuskiego, muzyki, oraz malarstwa przemysłowego], **poszukuje posady na czas wakacyj.** 1397 2 3
Adres: **M. N. 90 poste restante Tarnów.**

Guwernantka
w starszym wieku, wyznania mojżeszowego, znajdzie umieszczenie 1350 6 0
w Biurze Świderskiego, Tarnów.

Starym i młodym mężczyznom
poleca się w powiększonem wydaniu nowo wyszłe dziełko radcy med. Dra Müllera pouczające o 131 24 52
osłabieniu nerwów i systemu płciowego
jakoteż o tegoż skutecznem leczeniu.
Opłacona przesyłka w kopercie za 60 ct. w markach pocztowych do
Edwarda Bendt, Braunschweig.

Pierwsza i jedynie prawdziwa uzdrawiająca i wzmacniająca siły
słodowa czekolada zdrowia Jana Hoffa.
Uzdrawiająca i wzmacniająca organizmy słabe i nerwowe, pomaga w niedokrwistości, wycieńczeniu, osłabieniu, braku apetytu i snu.

W ciągu 43 letniego istnienia fabryki 76 razy wyszczególniona była przez cesarzy, królów, książąt itp. jest pewną rękojmią dla konsumentów co do leczniczych własności, doskonałości i powszechnego użytku.

Choroby w tym czasie panujące:
jak kaszel, katar, zapalenie błony śluzowej, boleści żołądka, suchoty płucne, uwiąd, niedokrwistości, skrofuły i słabości kobiece itp. potrzebują skutecznych środków, któremi są od 43 lat chlubnie znane fabrykaty **Jana Hoffa,** a mianowicie: słodowy ekstrakt, piwo zdrowia, słodowa czekolada zdrowia, i słodowe cukierki piersiowe.

Do pana Jana Hoffa
jedynego wynalazcy preparatów, zwanych od jego nazwiska] słodowemi, cudownie leczącemi preparatami **Jana Hoffa**, królewskiego radcy komisyi, posiadacza austryackiego złotego krzyża zasługi z koroną i 76 innych wyższych odznaczeń, kawalera wysokich orderów i nadwornego dostawcy bardzo wieln panujących domów europejskich, mieszkającego **w Berlinie, w Wiedniu, śródmieście, Graben, Braunerstrasse 8.**

Skuteczne działanie tych środków daje tak dosadną pewność uzdrowienia, że najpoważniejsi lekarze polecają ich używanie w wszelkich możliwych słabościach. Podczas gdy zazwyczaj chory coraz bardziej słabnie i coraz gorzej trawi, to, używając słodowego ekstraktu Jana Hoffa, zyskuje siły, przytem łatwo go trawi, gdyż słodowa czekolada działa pożytecznie wzmacniająco i ożywczo dla organizmu. Odczyszcza ona i odświeża krew, a nietylko utrzymuje chorego przy zdrowiu, ale zapobiega powracającym napadom szkodliwym.

Herzberg 18 października. Ponieważ cierpię na astmę i dolegliwości brzucha, na którą to słabość zalecają powszechnie pańskie słodowe preparaty, a szczególniej **skoncentrowany, słodowy ekstrakt,** i usuwające kaszel zaflegmiony **piersiowe cukierki słodowe,** zamawiam sobie niniejszem te uzdrawiające środki. *A. Ermer.*

Berlin. Cierpiąc od lat wielu na żołądek, niezdolny już prawie do trawienia, nakłoniony zostałem licznemi wiadomościami o wyleczeniu tylko wskutek używania **słodowego ekstraktu piwa zdrowia** Jana Hoffa, użyć także tego środka, jako ostatnie remedium i radośnie konstatuję, że w krótkim czasie stan mego zdrowia znacznie się polepszył. — Dzięki bowiem temu niezrównanemu słodowemu ekstraktowi piwa Hoffa powróciłem do zdrowia i mogę trawić wszystkie potrawy.
Nauen, maszynista, Auguststrasse 21.

Zehden. Pański **słodowy czekoladowy proszek** dla niemowląt przydał mi się wybornie także w mojej rodzinie i dlatego też proszę znowu o przysłanie mi tegoż. *O. Grosse.*

Müglitz. Pański **słodowy czekoladowy proszek** zachował moje słabowite dziecko przy życiu; czuje się ono bowiem teraz znacznie lepiej, niż przedtem i zażywa go chętnie (powtórne zamówienie). *S. Grätzer.*

Grünhagen. Wprawdzie działanie pańskich wybornych preparatów, szczególniej **piwa słod. i czekolady słodowej** w wielu cierpieniach, jest powszechnie znane, przecież muszę dodać, że te znakomite uzdrawiające preparaty, usunęły także boleść żołądka. Brak apetytu zniknął, a powróciła strawność. **Piersiowe cukierki słodowe** zaś usunęły mi zupełnie kaszel. *Grunewald,* właściciel dóbr.

Ostrzeżenie przed naśladownictwem i fałszowaniu, przestroga P. T. Publiczności dla własnego bezpieczeństwa przy zakupnie.

Trzeba się strzedz przed oszustwami, to jest bezwartościowemi naśladownictwami i uważać na oryginalną markę ochronną (podobizna i podpis wynalazcy Jana Hoffa), która musi się znajdować na wszystkich etykietach prawdziwych preparatów Jana Hoffa. Przez lat 43 używanie tych preparatów zdrowia i odżywiania, okazało tak zbawienne skutki, w odzyskaniu i utrzymaniu zdrowia jakiem pochlubić się nie może żaden środek leczniczy, na którą to okoliczność tak chory, jak i lekarze raczą zwrócić uwagę.

CENY słodowych preparatów Jana Hoffa na prowincyi z Wiednia: **słodowe piwo zdrowia,** ze skrzynką i butelkami; 6 butelek złr. 3.88, 13 butelek złr. 7.26, 28 butelek złr. 14.60, 58 butelek złr. 29.10, 1/2 kilo **słodowej czekolady** I. 2 40 II 1. 60, III. 1 złr. Przy większych zamówieniach daje się odpowiedni rabat. **Cukierki słodowe** 1 woreczek 60 cnt. (także 1/2 i 1/4 woreczka). **Preparowana słodowa mączka** dla dzieci 1 złr. **Skoncentr. ekstrakt słodowy** 1 flaszka złr. 1.12 i 70 cnt. **Gotowa słod. kąpiel** 80 ct.

Telefonu Nr 292, który jest połączony także z innemi liniami.

Można dostać we wszystkich aptekach, drogueryach i większych renomowanych handlach. Poniżej 2 złr. nie wysyła się obstalunków.

Pierwsze i jedynie prawdziwe
słodowe piwo zdrowia Jana Hoffa.
Najlepszy napój przynoszący ulgę i podtrzymujący zdrowie, używany w chorobach chronicznych dla osłabionych i cierpiących na żołądek, suchotników, w wycieńczeniu, niedokrwistości, skrofułach i słabościach kobiecych.

Przez lat 43 letnienia tego wyrobu, 76 razy wyszczególnione przez cesarzy, królów, książąt itp. co może stanowić dostateczną gwarancyę dla używających, iż jest to środek rzeczywiście wzmacniający, niezrównany, a więc nader pożyteczny,

Składy w Krakowie: w aptekach: Konstantego Wiśniewskiego, F. Gralewskiego, P. Krokiewicza, W. Redyka, A. Siedleckiego, E. Stokmara: J. Wiśniewskiego: droguera: w handlach korzennych: Jana Janigi, Edwarda Fuchsa, Stanisława Feintucha. 542 9 12

Pierwszy i jedynie prawdziwy **skoncentrowany słodowy ekstrakt Jana Hoffa.**

Pierwsze i jedynie prawdziwe **piersiowe słodowe cukierki Jana Hoffa.**

Ceny fabryczne. — Gwarancya 10-letnia. — Sprzedaż na raty.

WYNAJEM. SKŁAD FORTEPIANÓW B. GABRYELSKIEJ KRAKÓW RYNEK KRZYSZTOFORY ZAMIANA. 1256 9 98

Nowe fortepiany od 300 złr. — Nowe pianina od 250 złr.

W. STACHOWICZ
krawiec cywilny i wojskowy
Kraków, Rynek główny, L. 30,
poleca bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju 420 29 104
UNIFORMÓW
jakoteż wszelkie artykuły dla c. k. oficerów, urzędników wojskowych i cywilnych.
Ceny umiarkowane.

Wino wytrawne.

Najlepszy środek na cierpienia żołądkowe.

Wino wytrawne
(Vinum digestivum Breymesser)
z dworskiej książęco-biskupiej apteki w Brixen Th. E. Breymesser'a, jest najlepszym i najpewniejszym środkiem, leczącym w najkrótszym czasie wszelkiego rodzaju niestrawności i t. p. 1128 6 8

Cena wielkiej flaszki 1 złr. wraz z sposobem użycia.

Moje składy posiadają panowie aptekarze: **w Gracu**; Jan Eichler, J. Purgleitner; **w Styryi**: C. Arazin; **w Insbruku**: w zbiorowych aptekach; **w Agramie**: S. Mittelbach; **w Bocen**: M. Liebl; **w Gries Bocen**: E. Lutterie; **w Meranie**: W. v. Peruwerth; **w Salcburgu**: Dr. Sedlitzg; **w Gmunden**: A. Grobstein; **w Wiedniu**: Juliusz Herebabny (Neubau), **w Wiedniu**: S. Mittelbach (Hoher Markt); **w Pradze**: Jozef Fürst; **w Budapeszcie**: Józef v. Torok; **w Lublanie**: J. Svoboda; **w Opawie**: Gustaw Hell; **w Willach**: Dr. E. Kumpf; **w Celowcu**: W. Thurnwald; **w Wels**: C. Richter; **w Ems**: A. Ritter v. Kathrein; **w Steinamanger**: Julinsz Simon.

Wino wytrawne.

Kto chce kupić dobrze leżącą i trwałą męską lub damską bieliznę, niech się uda wprost do **fabrykanta**

Franc. Derbohlaw
Wien, IX., Pramergasse, 22.

Tylko jako sam wyrabiający jestem w stanie **dobrze leżącą bieliznę** męską i damską z poręczeniem **dobrego materyału, po najtańszych cenach dostarczyć. Znaczna ilość uznań za dostarczoną bieliznę może być w moim interesie przejrzaną.**
Zamówienia z prowincyi załatwia pod zaręczeniem z całą sumiennością.
Prosze kazać sobie nadesłać mój illustrowany cennik gratis i franco. 974 15 50

Lwów, 21 stycznia 1888 r.
Wielmożny G. Hofstätter w Budapeszcie.
W załączeniu przesyłam należytość dla wyrównania Pańskiego rachunku. Zarazem nadmieniam, że nadesłane mi czerwone wino Erlauer, które nadeszło tutaj zupełnie zmarznięte, jest bardzo dobre. Z uszanowaniem
Dr. Franciszek Smolka,
Prezydent austr. Rady Państwa wł. r.

Przemyśl, 18 października 1887 r.
Szanowny Panie Hofstätter!
Niniejszem upraszam Pana uprzejmie i usilnie o łaskawe szybkie nadesłanie Pańskiego specyalnego lekarstwa 25—30 butelek starego tokajskiego wina dla mojej żony. Wczoraj właśnie wypitą została ostatnia butelka tego drogiego żywiołu bez mojej wiedzy, dlatego pospieszam z wysłaniem nowego zamówienia.
Z szacunkiem
Józef Holubars wł. r.

Biały Kamień, 22 października 1890 r.
Wielmożny G. Hofstätter w Budapeszcie.
Posyłam przekasem pocztowym należytość rachunku Pańskiego z 25 listopada b. r. Beczkę otworzyłem i jestem z wina zupełnie zadowolonym, gdyż jest czyste i dobre.
Z szacunkiem
Józef Riedl, c. k. poczmistrz wł. r.

Powołując się na powyższe otrzymane podziękowania, tudzież wiele innych, których z powodu interesu handlowego nie mogę ogłosić, również na przyznane mi 4 odznaczeniami, mianowicie w **Paryżu złoty medal, w Lincu złoty medal, w Kolonii u R. srebrny medal i w Salzburgu srebrny medal,** mam zaszczyt zwrócić uwagę Szan. Publiczności na tę okoliczność, ażeby w razie zapotrzebowania **prawdziwego naturalnego wina węgierskiego,** zechciała go zażądać zawsze od hurtownego handlu win **G. Hofstätter** w Budapeszcie-Steinbruch. Moje wina są do nabycia w pierwszorzędnych handlach win tudzież w aptekach kraju i zagranicą. 536 11 20

Z wysokim szacunkiem
G. Hofstätter
hurtowny handel win, Budapest-Steinbruch.

PIGUŁKI BLANCARDA
NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNEM
NEW-YORK 1883 · PARIS 1855
Aprobowane przez Akademią medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz officialny francuzki, sankcionowane przez radę Medyczną w Petersburgu.

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie, we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (*puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.*) słabości, przeciw którym, zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznem; w Chlorozie (*bladaczce*), w Leucorrhée (*białych upławach*), w Amenorrhée (*zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności*), w Suchotach, w Syfilis organicznej etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych Pigułek Blancarda, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.

Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40
WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.
137 23 0

Do sprzedania.
Kamienica, nowa, w obrębie miasta, za plantami, front o 7 oknach, 11 ubikacyj], cena 7.500 złr. Potrzebny kapitał 3.500 złr.

Pałacyk lub **willa,** z budynkami, ogrodem 4-morgowym, stawem, blisko Krakowa, w mieście powiatowem, dwu-piętrowy, z komfortem urządzony, do sprzedania lub zamiany na małą realność w Krakowie. 1341 2 3

Majątek, przeszło 4000 morgów, w tem do 3000 morgów lasu, budynki dobre murow.

Folwarczek, 60 morgów, do sprzedania.

Majątki, kamienice, wille, bliskie Krakowa, na różne ceny], są do sprzedania i **wszelka służba** do dyspozycyi. Zapytania: **Krasuski, Agencya, Mały Rynek, 6.**

Zakład inhalacyjny
jodłowy i solankowy
Dra Michała Janochy
spadkobierców
w Szczawnicy
pod kierownictwem lekarskiem
Dra Lesława Gluzińskiego
będzie otwarty dla użytku P. T. Publiczności 1150 5 5
od dnia 10 czerwca do 10 września.
Juliusz Kaniewski.

Praktykant
z ukończoną drugą klasą gimnazyalną lub realną, znajdzie umieszczenie w handlu 1420 2 5
J. Schaitter i Spółka
w Rzeszowie.

Hotel Cesarzowej Elżbiety w Wiedniu
Przez wspaniałe odrestaurowanie przy Kärntnerstrasse, Nr. 9, znacznie powiększony.
Hotel pierwszorzędny w samym środku miasta, blisko Grabenu, placu św. Szczepana, wielkiej opery, c. k. Burgu, itp. poleca bardzo elegancko urządzone apartamenta, jakoteż osobne pokoje od 1 złr. i wyżej. Czytelnia. Telefon. Łazienki. (Pensya). Znakomita restauracya po bardzo miernych cenach. Obiady od 1 złr. 50 ct. i wyżej.
1153 5 10 **Wina Vöslauer z własnych winnic.**
Ferd. Heger, właściciel.

Kwizdy płyn gośćcowy
uśmierzający bóle środek domowy.
Cena jednej butelki 1 złr. w. a.

Kwizdy Alveolar-krople na zęby. 1 flaszeczka 50 cnt.	**Kwizdy wódka franc.** 1 fl. 85 cnt.
Kwizdy pomada na włosy. 1 flaszeczka 50 cnt.	**Kwizdy Alveolar-woda do ust.** 1 flaszeczka 40 cnt.
Kwizdy plaster na odciski. 1 pudełko 35 i 70 cnt.	**Kwizdy sok babkowy.** 1 fl. 35 cnt.
Kwizdy tinktura na odciski i brodawki. 1 flaszeczka 35 cnt.	**Kwizdy Alveolar-pasta na zęby.** 1 słoik porcelanowy 70 cnt.
	Kwizdy pomada cebulkowa. 1 słoik 80 cnt.

Prawdziwy tylko z obok umieszczoną marką ochronną otrzymać można we wszystkich aptekach Austro-Węgier.

Codzienna wysyłka pocztowa z głównego składu:
apteka obwodowa w Korneuburgu przy Wiedniu
Franciszka Jana Kwizdy. 538 3 10

IWONICZ
Zakład zdrojowo-kąpielowy.
Szczawy alkaliczno-słone, jod i brom zawierające,
skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów i okostnej, oraz w rozlicznych chorobach **kobiecych.**

Kąpiele mineralne, wzbogacone nowo odkrytem w głęb. 371 mtr. **źródłem słono-jodowem** o niewyczerpanej obfitości, **kąpiele borowinowe, tuszowe i basenowe.**
Mleko, żentyca, inhalatorium.
Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.

Instytut leczniczo-pedagogiczny dla chłopców pod kierunkiem prof. gimn. lwow. **Dra Weigla** i lekarza zakładowego.

Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony od 20 maja do końca września.
Mieszkania w pierwszym i ostatnim sezonie tańsze.

Rady lekarskiej udzielają **Dr. Klemens Dębicki,** lekarz zakładowy, i **Dr. Kazimierz Kaden.**

Składy wód mineralnych, soli i ługu na kąpiele domowe we wszystkich aptekach i handlach wód w kraju i zagranicą. 1065 8 13
Prospekta rozsyła opłatnie Dyrekcya.

FRANCISZEK CEMBRONOWICZ
majster szewski
w Krakowie, ulica Grodzka, 31, filia ulica Floryańska, L. 4,
poleca w doborowym zapasie
obuwie damskie od 3 złr. 25 ct., męskie od 4 złr. 25 ct. i wyżej i dziecinne, własnego wyrobu z najlepszego materyału.
Reparacya obuwia i kaloszy uskutecznia się szybko i tanio. 842 25 80

Poszukuje się
mieszkania na biuro
o 5 lub 6 ubikacyach na dole, w śródmieściu.
Wiadomość w **Kasie dla chorych, ulica Bracka, L. 8.** 1279 4 5

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut muzycznych, oraz ekspedycya pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

otrzymała na główny skład:

Szczepański Alfred. Tadeusz Kościuszko, zarys do studyum człowieka i jego historycznej roli. Wydanie illustrowane 1 złr., z przesyłką pocztową 1 złr. 15 ct. Wydanie bez illustracyj, na zwykłym papierze 40 ct., z przesyłką pocztową 45 ct.

Piast pierwszy, widowisko dramatyczne w 5 aktach, z użyciem wątku powieści J. I. Kraszewskiego Stara Baśń, ułożył Alfred Szczepański. Cena 40 cnt., z przesyłką pocztową 45 cnt. 1441 1 3

Wszech nauk lekarskich

Dr. Wiktor Borysiewicz

osiadł 1445 1 3

w Załościach.

Suche deutsche Bonnen.

Zeugn., Phot. und Gehaltsanspr. an das concessionirte Placirungs-Bureau **Mme Stéphanie,** Krakau, Długa, 7. 1433 1 3

Kosiarkę Wooda

do łąk, w dobrym stanie i

żniwiarkę Wooda

wymagającą niewielkiej reperacyi, można **tanio nabyć.**

Zgłoszenia pod adresem **Z. W.** poste restante **Kraków.** 1434 1

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że otworzyłem

Restauracyę w Krzeszowicach

zaopatrzoną w wykwintną kuchnię, w doborowe trunki, w wina w wielkim wyborze, oraz w szybką i rzetelną obsługę.

1435 1 2 Z głębokiem poważaniem

M. Balzam, restaurator.

Baczność!

Z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo porządne **meble** kuchenne i gospodarskie **sprzęty. Obraz olejny** znakomitego artysty, **futro damskie, książki**, a gdyby się znalazł amator, to i część pięknych **sreber.** Oglądać można od godz. 3—5. — **Ulica Smoleńsk, 21, parter na prawo.** 1385 1 2

BULION

Nr. 00. z truflami kilogr. . . **7 złr. 50 ct.**
Nr. I wyborny kilogr. . . **6 złr. 50 ct.**
Nr. II. doskonały kilogr. . . **5 złr. 50 ct.**

Bulion z samych kur i jasny
podkowa pół kilogr. . . . . **4 złr. 90 ct.**

Ekstrakt mięsny w puszkach jak Liebieg: puszka 1 kilo. **7 złr. 50 ct.**, puszka ½ kilo **3 złr.**, puszka na próbę **1 złr.**

Bryndza górska, doskonała, faska 5 kilogr. **2 złr. 28 ct.**

Wszystko wyrobu Kazimiery Matczyńskiej, sprzedaje **Zarząd Dworu Łapszyn** ost poczta **Brzeżany.** 1442 1 20

Poszukuje się agenta

do polecanej i uznanej przez c. i k. Ministeryum wojny, arcyksięcia Fryderyka, urzędów dworskich arcyksiążąt Ludwika Wiktora i Karola Stefana, dworskiego kuchmistrza Jego Ces. Mości, lekarza głównego sztabu Dra Edl. von Hassinger, prezydenta związku wojennego prof. Dra barona Rokitanskyego, pułkowego radcy prof. Dra Schnitzlera, niemiecko-austryackiego Związku alpejskiego, austryackiego Związku restauratorów i t. d.

zupy grochowej (4 porcye 5 centów).

Łaskawe oferty z Ia poleceniami należy adresować do **Fabryki konserwów C. Werner, Wien, X. Van der Nüllgasse, I.** 1384 1

Zakopane.

Zakład wodoleczniczy na Klemensówce w Zakopanem, istniejący od lat 12, z każdym prawie rokiem powiększa liczbę ubikacyj i uzupełnia urządzenia, jak tego wymaga postęp nauki higieny i terapii i wzgląd na wygody gości kuracyjnych. Wody źródlanej dostarcza obficie własny wodociąg Klemensówki, umeblowanie pokoi przyzwoite, łóżka z materacami i sprężynami, kuchnia w własnym zarządzie odpowiada wszelkim wymogom. Środki lecznicze: **hydroterapia, gimnastyka lecznicza z ortopedyą, mięsienie, elektroterapia i hipnoza.** Ceny za kąpiele, stół i mieszkanie razem od 3—5 złr. dziennie od osoby według wyboru pokoju. **Do 15 czerwca o 10% zniżone.** 1089 6 6

Kierujący lekarz i właściciel zakładu

Dr. Wenanty Piasecki.

Bardzo ważne dla Pań!

Nauki kroju sukien damskich,

opartej na gruntownej podstawie rysunków, oraz robienia wszelkich ubiorów damskich i dziecinnych udziela egzaminowana w tym fachu w Wiedniu nauczycielka prywatna p. **Marya Korsidem**, w koncessyonowanym Zakładzie Naukowym przy ulicy św. Gertrudy, Nr. 9, obok hotelu „Klein", gdzie też listę osób tutejszych, już wyuczonych i mogących poświadczyć o dobroci nauki, przeglądać można. — Opłata wynosi za kompletne wyuczenie kroju podług bardzo praktycznej metody (pod gwarancyą) 10 złr.

Tualety w Zakładzie powyższym podług wszelkich żurnali sporządzane, wyszczególniają się, przy miernych cenach, umiejętnem, dokładnem i gustownem wykonaniem. 1515 2 12

Praktykant

z ukończoną przynajmniej II klasą gimnazyalną, znajdzie umieszczenie w handlu korzennym 1381 3 3

Teofila Kluka w Wadowicach.

W Parku krakowskim

we środę, sobotę, niedzielę
1297 przy odpowiedniej pogodzie 7 50

koncert muzyki wojskowej.

Nakładem księgarni
Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie
wyszedł w nowem wydaniu

PAMIĘTNIK FILIPA LICHOCKIEGO

Prezydenta miasta Krakowa z r. 1794.

W 8ce, str. 97. Cena **50** centów.

Mało znany dotychczas „Pamiętnik Lichockiego" nieocenioną ma wartość historyczną i anegdotyczną dla pragnących poznać przeszłość Krakowa i obraz społeczeństwa jego w końcu XVIII wieku. Jestto jeden z najważniejszych przyczynków, służących do wyjaśnienia czasu pobytu Kościuszki w Krakowie, oraz bitwy pod Racławicami.

PERFUMERYA ZENO

w Wiedniu (am Graben 7)

poleca

NAJNOWSZE PERFUMY

Lilas blanc
Blanc de Nice
Caprice de la Mode
Corylopsis de Chine
po złr. 1.50, 2.50, 4, 8.

Najlepsza Woda Kolońska

wyrabiana przez Zeno & Co. w Londynie, **po złr. 1, 2, 4, 10.**

Woda Lewandowa-Ambrowa

najprzyjemniejszy zapach w salonach, **po złr. 1, 2, 4.** 1336 1 6

Zamówienia załatwia się za zaliczką pocztową.

Nasze angielskie wyroby są do nabycia także w Krakowie w krakowskim „Louvre".

PRACOWNIA STOLARSKA

KAROLA OTTO

znajdująca się przy ul. Wielopole, L. 18, 1426 1 3

została przeniesioną **z dniem 1 czerwca b. r.**

na ulicę Karmelicką, pod L. 17.

Willa „Jadwinówka"

w Zakopanem

kilkadziesiąt pokoi, urządzonych z całym komfortem, z wygodną pościelą i dobrą obsługą, poleca się Szan. P. T. Publiczności na sezon obecny. 1444 1 3

Nakładem księgarni K. Bartoszewicza (Kraków, ul. Szewska, 15)
wyszedł tom pierwszy dzieła

Księga pamiątkowa Konstytucyi 3-go Maja.

Tom ten zawiera: a) dzieje przygotowania konstytucyi przez Kołłątaja, Ignacego i Stanisława Potockich i Dmochowskiego; b) przedruki ośmiu najwybitniejszych broszur ówczesnych Kołłątaja, Staszyca, biskupa Krasińskiego, ks. Jezierskiego itd.; c) utwory poetyczne dla propagandy konstytucyi pisane; d) najdokładniejszy i najobszerniejszy opis uchwalenia konstytucyi, urozmaicony charakterystyką głównych osobistości, na podstawie wszelkich źródeł drukowanych i wielu rękopiśmiennych.

Cena I-go tomu (w wielkiej 8ce, str. 320) **1 złr. 80 cnt.**

Tom drugi wyjdzie **w końcu czerwca** i zawierać będzie dzieje pierwszych miesięcy po uchwaleniu konstytucyi, spis posłów, nieznane materyały ze źródeł rękopiśmiennych, a wreszcie opis uroczystości, jakie w setną rocznicę odbyły się w Galicyi, w Poznańskiem i zagranicą.

Nakładem tejże księgarni wyszedł zeszyt pierwszy

Albumu portretów, rycin i widoków, odnoszących się do Konstytucyi 3-go Maja.

Zeszyt ten obejmuje 10 portretów głównych działaczy, 3 współczesne ryciny alegoryczne, widok sali sejmowej, dwie kopije współczesnych obrazów, przedstawiających chwilę ustanowienia konstytucyi, 5 współczesnych widoków Warszawy, kopije medalów na cześć konstytucyi wybitych, podobiznę ówczesnej „Gazety Warszawskiej" i tytułu pierwszego wydania konstytucyi. — Klisze wykonane w pierwszorzęd. zakładzie Husnika w Pradze.

Cena I zeszytu 80 cnt.

Zeszyt drugi wyjdzie z końcem czerwca. 1362 3 0

Molla Proszki Seidlickie.

WARNUNG.
OSTRZEŻENIE.

Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Moll.**

Trwały i pewny **skutek** tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i rzewlów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu, zgadze i **chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby **zastojach, rwie** i hemoroidach, w najrozmaitszych **chorobach kobiecych** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów

Wódka francuska i sól Molla

członków i sparaliżowań, bolu głowy, uszów i zębów; jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach ranach zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — **Flaszka z dokładnym opisem 90 centów.**

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka opatrzona jest marką ochronną **A. MOLLA** i zamknięte plombą ołowianą **A. MOLL.**

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Co.

w Bergen (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci 3 23 52

Ze wszystkich w handlach znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLL. c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń Tuchlauben.

Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują w KRAKOWIE aptekarze: F. Sobierajski, W. Redyk, J. Siedlecki, F. Grajewski, K. Wiszniewski, handle: St. Feintuch, K. Śmieszek i D. Matula; w BIAŁY E. Keler, apt.; w BRODACH M. Kulak; w GURAHUMORA R. Botezat, apt.; w JAROSŁAWIU J. Wisłocki, apt., i J. Rohm, apt.; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, apt.; we LWOWIE J. Beiser, apt., S. Rucker, apt.; w NOWYM SĄCZU W. Filipek, apt., i Kosterkiewicz wdowa i R. Jakubowski, apt.; w NOWYM TARGU C. Laur; w Podgórzu J. Skakalski, apt.; w PRZEMYŚLU M. Schwarz, apt.; w RZESZOWIE A. Karpiński, apt., C. Schaitter i Sp.; w SOKALU E. Wysoczański, apt.; w STANISŁAWOWIE Ant. Strzemecki, apt.; w TARNOPOLU W. Franta, F. Jamrogiewicz, apt.; w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, F. Leszczyński, H. Wierzycki, St. Pawłowski, apt., T. Scharff; w ULANOWIE J. Wroński, apt.; w WADOWICACH F. Burzyński.

Jedna próba przekona każdego, że

„Zacherlin"

jest rzeczywiście najskuteczniejszym środkiem przeciw wszelkim owadom

ponieważ niszczy on, jak żaden inny środek, z nadzwyczajną siłą i szybkością „wszelkiego rodzaju" robactwo aż do szczętu. Najlepiej używać go za pomocą nasadzonego na flaszkę rozpylacza Zacherlina.

Nie trzeba uważać Zacherlinu za jedno ze zwyczajnym proszkiem na owady, ponieważ Zacherlin jest zupełnie (wyłącznym) specyalnym środkiem, którego inaczej nigdy i nigdzie nie dostanie, jak tylko

we flaszkach, opatrzonych nazwiskiem J. Zacherl.

Kto więc zażąda Zacherlinu i dostanie gdzie zamiast niego proszku w papierze lub pudełku, zostaje z pewnością za każdym razem oszukanym. 843 4 6

Składy prawdziwego Zacherlinu w Krakowie jakoteż we wszystkich miastach Galicyi znajdują się tylko tam, gdzie są plakaty wywieszone.

Najnowsze wydawnictwa księgarni

G. GEBETHNERA i SPÓŁKI

w Krakowie.

Michał Bobrzyński.

Dzieje Polski

w zarysie, trzecie zwiększone wydanie, z 2 kartami Polski, dwa duże tomy. **6 złr.**

Ludwik Jenike.

Stefan Czarniecki

urywek historyczny, z wizerunkami: Czarnieckiego i pomnika jego w Tykocinie. **Złr. 1.70.**

Juliusz Turczyński.

Straszna drużyna

obraz huculszczyzny z przeszłego stulecia.
80 centów. 1291 3 3

Dr. F. M. Głuchowski

ordynuje jak w latach poprzednich, jako **lekarz zakładowy** 1249 6 8

w Rabce.

Kawiarnia

LETNIA

W. JANIKOWSKIEGO

dawniej S. Rehmana

przy Plantach

wprost zakładu fotograficznego W. Rzewuskiego 1299 3 20

urządzona z komfortem na sposób zagraniczny, poleca się względom Szanownej Publiczności.

W poniedziałki i piątki muzyka wojskowa.

Ogłoszenie.

W myśl reskryptu Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 22 maja b. r. L. 20.180 odbędzie się **w dniu 11 czerwca b. r. o godzinie 12 w południe licytacya na budowę pawilonu chirurgicznego przy szpitalu św. Łazarza** w kancelaryi Dyrekcyi tegoż szpitala, za pomocą ofert opieczętowanych pisemnych i marką stemplową na 50 cent. zaopatrzonych.

Wadyum w wysokości 5% oferowanej sumy ma być osobno niezapieczętowane Komisyi licytacyjnej wręczone.

Warunki ogólne i szczegółowe, wraz z planami, są w Zarządzie kancelaryi szpitala od godziny 9 do 12 w południe do przejrzenia.

Kraków, 30 maja 1891 r.

Z Komitetu budowy pawilonu.

1401 3 3 *Prof. Dr. Obaliński.*

Kilkanaście beczek

win węgierskich

przednich, naturalnych, od najlepszych producentów Tokajskich pochodzących, w cenie od **60 do 300 złr. za beczkę, do sprzedania.** 1588 2 4

Wiadomość i próbki w Bazarze mebli St. Michałowskiego, Kraków, ul. Floryańska.

Powiatowy Zarząd Kółek rolniczych w Łańcucie

otwiera centralny 1346 2 3

magazyn towarów korzennych

dla istniejących w powiecie sklepików. Poszukuje się przeto dobrych i tanich firm, od których możnaby większemi ilościami sprowadzać towar, odpowiadający wymogom miejscowym.

Oferty i próbki przesyłać należy pod adresem: **Powiatowy Zarząd Kółek rolniczych w Łańcucie.**

J. R. Goniakowski

Magazyn i Pracownia

sukien i konfekcyj damskich

w Krakowie

przyjmuje wszelkie zamówienia na

suknie, amazonki, okrycia, płaszcze i żakiety

wykonując je jak najstaranniej, w najkrótszym czasie i po cenach bardzo umiarkowanych.

Płaszcze i żakiety

odrabiane bywają przez zdolnych **krawców męskich.** 983 13 25

Biuro Swiderskiego w Tarnowie

poleca

oficyalistów prywatnych z chlubnemi świadectwami.

Poszukuje: **subjekta i praktykanta** do handlu galanteryjnego i **praktykanta** do księgarni. 1393 6 0

Ma do sprzedania: **aptekę** na prowincyi i **handel towarów kolonialnych**, również **powóz wiedeński**, mało używany, i **landauer,** pod przystęp. warunkami.

W. C. ANGELUS

dawniej

F. BRUNO HAHN

Kraków, ulica Grodzka, L. 2,

poleca 252 20 0

blaszki, galony, sznury złote i srebrne do wyszywania kostiumów, szlarki do prania z ruskiemi deseniami, wstążki, koronki.

Sznurówki od złr. 1.60.

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki braci Fijałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski